WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

CZWARTEK, 21
PIĄTEK, 22
SOBOTA, 23
NIEDZIELA, 24
LIPCA
1977 ROKU
WYD. AB

Kurier Szczeciński

Nr 164 (10 148) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

33 urodziny Ludowej Ojczyzny

Polska i socjalizm — to jedno

● Spotkanie z najlepszymi pracownikami Pomorza Zachodniego ● Sesja Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej

W KOMITECIE WOJEWÓDZKIM PZPR w Szczecinie, odbyło się wczoraj — w przededniu Lipcowego Święta, 33 rocznicy narodzin naszej Socjalistycznej Ojczyzny — uroczyste spotkanie najbardziej zasłużonych pracowników zakładów Pomorza Zachodniego z członkami Egzekutywy KW PZPR, przedstawicielami stronnictw politycznych WK FJN oraz wojewódzkimi i miejskimi władzami państwowymi. I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN, Janusz Brych witając zebranych podkreślił wagę chwili i złożył podziękowania wszystkim ludziom pracy Pomorza Zachodniego za ich wysiłek i trud włożony w rozwój Ziemi Szczecińskiej.

NASTĘPNIE odbyła się dekoracja grupy najbardziej zasłużonych mieszkańców województwa szczecińskiego, wysokimi odznaczeniami państwowymi, „Gryfami Pomorskimi" oraz Odznakami Zasłużonego Działacza FJN. Pełną listę odznaczonych publikujemy oddzielnie. Znaleźli się wśród nich radzieccy specjaliści zatrudnieni przy budowie osiedli „Przy-

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystości w Warszawie

DZIŚ, w przeddzień Święta Odrodzenia, odbędą się w Warszawie podniosłe uroczystości.

W Belwederze udekorowani zostaną odznaczeniami państwowymi ludzie, którzy swym oddaniem, inicjatywą i wysoką aktywnością w pracy zawodowej i w działalności społecznej wnieśli i nadal wnoszą szczególnie twórczy wkład w dzieło wszechstronnego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Społeczeństwo stolicy złoży hołd pamięci tych, których życie i walka złożyły się na dzisiejszy kształt Polski Ludowej. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza — symbolem żołnierskiej chwały oraz na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, kryjącym prochy 23 tysięcy poległych w walkach o Warszawę, złożone zostaną wieńce i kwiaty. Delegacje społeczeństwa złożą kwiaty również przed pomnikami i tablicami pamiątkowymi w miejscach związanych z dziejami narodu polskiego.

(Foto—CAF)

E. Gierek w woj. łomżyńskim

ŁOMŻA. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj na Ziemi Łomżyńskiej. Witany gorąco I sekretarz KC PZPR odwiedził przodującą od lat w gospodarce rolnej wieś Szczodruchy w gm. Kołaki Kościelne, specjalizującą się w hodowli bydła.

Następnie, serdecznie przyjmowany przez ponad 300-osobową załogę, E. Gierek odwiedził w Zambrowie fabrykę podległą zakładom teletransmisyjnym „Telkom".

Gorąco witali I sekretarza KC budowniczowie i mieszkańcy 12 pierwszych bloków nowo wznoszonego największego w tym regionie osiedla „Jantar" w Łomży. Klucze do mieszkań otrzymało tu ponad 900 rodzin, a do końca br. otrzyma je dalszych 550.

Podpisanie umowy między rządami PRL i CSRS

Za miesiąc z dowodem osobistym do Czechosłowacji

WARSZAWA. 20 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie umowy między rządem PRL a rządem CSRS o ułatwieniach w ruchu osobowym obywateli obu państw.

Celem umowy jest praktyczna realizacja przyjętego przez partyjno-państwowe kierownictwa obu krajów programu dalszego rozwoju i pogłębienia polsko-czechosłowackiej przyjaźni m. in. w drodze zapewnienia warunków lepszego poznawania przez obywateli jednego kraju osiągnięć budownictwa socjalistycznego, dorobku kulturalnego, sposobu życia i piękna przyrody drugiego kraju.

Postanowienia umowy przewidują otwarcie dla bezwizowego i bezpaszportowego ruchu polskich i czechosłowackich obywateli całych terytoriów PRL i CSRS, a nie tylko — jak dotychczas — tzw. obszarów konwencyjnych w Tatrach i Karkonoszach. W myśl ustaleń umowy obywatele polscy będą mogli udawać się do Czechosłowacji na okres nie przekraczający jednego miesiąca na podstawie dowodów osobistych z wpisem, legitymując się posiadaniem odpowiedniej kwoty koron czechosłowackich na koszty pobytu, wpisanej do książeczki walutowej.

Turyści korzystający z „Drogi Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej" w Karkonoszach, bądź ze szlaków wodnych na granicznych odcinkach Dunajca i Popradu posługiwać się będą jedynie dowodami osobistymi.

Umowę, która wejdzie w życie po upływie miesiąca od dnia jej zawarcia, podpisali ze strony polskiej wiceminister spraw zagranicznych Marian Dmochowski, a ze strony czechosłowackiej zastępca ministra spraw zagranicznych Milos Vejvoda.

Salut armatni

WARSZAWA. Dla uczczenia 33 rocznicy powstania Polski Ludowej oddany zostanie w Warszawie 22 bm. — zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej — salut 24 salw armatnich.

Uroczysta odprawa wart

JUTRO, 22 lipca 1977 roku o godzinie 11.55 Polskie Radio w programie I i Telewizja Polska w programie I i II (w kolorze) przeprowadzą bezpośrednią transmisję ze zgromadzenia społeczeństwa stolicy przy Grobie Nieznanego Żołnierza, połączonego z uroczystą odprawą wart.

Święto naszego państwa

...by jaśniej widzieć przyszłość

22 LIPCA zawsze wracamy do tamtych pamiętnych chwil, kiedy po przekroczeniu Bugu w Chełmie Lubelskim załopotały sztandary bojowe z białymi orłami piastowskimi. Tu przed 33 laty Manifest PKWN proklamował nowe państwo polskie, jakie nigdy jeszcze w dziejach narodu nie istniało: PAŃSTWO LUDOWE. Wyrosłe z myśli politycznej lewicy polskiej, zespolone sojuszem krwi w walce z hitleryzmem i wspólnotą ideową z narodami radzieckimi zapowiadało nową epokę. Epokę sprawiedliwości społecznej, ludowładztwa, twórczej pracy bez wyzysku — pracy dla siebie.

To nowe państwo od początku swego istnienia różniło się w ludzkiej świadomości tym, że dawało obywatelom to, czego najbardziej pragnęli. Ale w tamtym okresie funkcje państwa nie mogły sprowadzać się tylko do tego. Przede wszystkim państwo to musiało utrzymać swą egzystencję — w walce z przeciwnikami klasowymi, z reakcją, z czadem antykomunistycznych uprzedzeń.

DOPIERO dziś, z perspektywy 33 lat, patrząc na tamten okres, możemy dostrzec w pełni kolosalne zmiany zarówno w życiu narodu, jak i w charakterze naszego państwa. Dzięki swej sile i mądrym sojuszom jest ono dziś nie tylko gwarantem naszej niepodległości i pokojowego rozwoju, ale także gwa-

(Dokończenie na str. 3)

Egz. obow. Reg. 54/77

Polska i socjalizm

(Dokończenie ze str. 1)

jaźń" i „Kalina" z elementów sprowadzanych z Leningradu. Komandorią Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odznaczono Iwana Andriejewicza Pengarta, a Srebrną Odznaką Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Piotra Piotrowicza Pawlenkowicza.

NASTĘPNIE rozpoczęła swe obrady uroczysta wspólna sesja Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, w której uczest niczyli również członkowie Wojewódzkiego i Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia. Otwierając obrady przewodniczący WK FJN, Budowniczy Polski Ludowej, pierwszy prezydent Szczecina, prof. dr Piotr Zaremba przypomniał wiekopomne znaczenie Manifestu PKWN dla naszego narodu. Zawarte w nim zadania wyzwolenia kraju, odbudowy państwowości polskiej i zdobycia przez naszą Ojczyznę znaczącego miejsca na świecie oraz przywrócenie Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, wykonaliśmy z honorem — stwierdził mówca.

Z KOLEI głos zabrał I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN Janusz Brych. Po omówieniu znaczenia wielkiego Manifestu Lipcowego dla wszystkich Polaków, J. Brych powiedział: „Naród nasz zapłacił ogromną ofiarę krwi i trudu za prawo do wolnej, sprawiedliwej Ludowej Ojczyzny. W walce, pracy i znoju realizowaliśmy idee Manifestu Lipcowego, budowaliśmy Polskę Ludową, tworzyliśmy społeczność budowniczych socjalistycznej Polski.

Tak bliskie każdemu Polakowi-patriocie Święto Lipcowe jest dniem, w którym szczególnie mocno uświadamiamy sobie rozmiar przebytej drogi i ogrom zadań jakie stoją przed nami. Wyraża je prawda naszych czasów, że POLSKA I SOCJALIZM TO JEDNO. To w ramach tej jedności ukształtowała się tożsamość pojęć Ojczyzny, państwa i narodu. Nasz los jest w naszych rękach i potrafimy go kształtować pomyślnie jedynie w zespoleniu wszystkich patriotycznych sił pod przewodem klasy robotniczej, wokół programu i polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w sojuszu z ZSL i SD. Zmieniliśmy obraz polskiego społeczeństwa, zespolonego dziś — jak nigdy dawniej — zasadami równości i sprawiedliwości społecznej, zasadami kojarzącymi troskę o dobrobyt ogólny i jednostkowy z dążeniem do zapewnienia każdemu człowiekowi godnego miejsca w ludzkiej zbiorowości".

W dalszym ciągu swego wystąpienia I sekretarz KW PZPR omówił największe dokonania społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej w minionym 33-leciu przypominając że na tej prastarej Piastowskiej Ziemi stworzyliśmy dom dla miliona Polaków, dla drugiego pokolenia Polaków. Podkreślając znaczenie gospodarki morskiej J. Brych stwierdził, że od podstaw zbudowano na Ziemi Szczecińskiej przemysł stoczniowy, nowoczesną flotę rybacką, zmodernizowaliśmy i rozbudowaliśmy Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście a flota PŻM zawija do 250 portów świata.

Ważną rolę w społecznym i gospodarczym rozwoju regionu odegrała podjęta z inspiracji Biura Politycznego KC PZPR i osobiście towarzysza Edwarda Gierka uchwała Rady Ministrów o kompleksowym rozwoju województwa w latach 1971—80. W jej wyniku wybudowano i zmodernizowano takie obiekty jak: „Dolna Odra", Morska Stocznia Remontowa w Świnoujściu, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie.

Na Ziemi Szczecińskiej wytwarzane są produkty cieszące się uznaniem na całym świecie: chemikaliowce, jachty pełnomorskie, kontenery, nawozy wielosk ładnikowe, sprzęt gospodarstwa domowego oraz wyroby z ryb.

Omawiając najważniejsze zadania na najbliższe lata, I sekretarz KW PZPR powiedział: „Nasz wspólny dom — Polska — liczy na to co dla nas najcenniejsze — na swoją młodzież. Na wydajną pracę i naukę naszych synów i córek, wiernych tradycjom Manifestu Lipcowego, wzbogacających nasze dokonania ambicjami i entuzjazmem młodości. Zwracamy się do robotników i inżynierów, marynarzy i oficerów floty, dokerów i techników, rolników, agronomów i nauczycieli, pracowników nauki i kultury, do uczniów i studentów — utrwalajcie to wszystko co jest dobrem naszych ojców, umacniajcie siłę Ojczyzny, wzbogacajcie własnym udziałem dziedzictwo pokoleń Polaków.

Perspektywicznym celem, do którego zmierza program partii jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Oznacza to nie tylko osiągnięcie wysokiego, nowoczesnego poziomu produkcji i konsumpcji dóbr materialnych. Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne będzie reprezentowało nową jakość także w zakresie wartości ideowych i kulturalnych, pełniejszej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, dalszego zbliżenia do siebie klas i warstw społecznych, rozszerzenia demokracji socjalistycznej, dalszego zacieśnienia jedności państw socjalistycznych; a także zacieśnienia współpracy z postępowymi siłami świata w walce o utrzymanie pokoju i rozwój współpracy między państwami o różnych systemach społecznych. Jest to wielki, humanistyczny program.

Zrealizować go można jedynie wówczas, gdy w tej olbrzymiej pracy uczestniczyć będą wszyscy Polacy. Wszyscy ci, których czyny i dążenia związane są nierozerwalnie z programem wytyczonym przez partię z programem, który stał się platformą działania Frontu Jedności Narodu.

Są estemy przekonani, że wkład pracy mieszkańców województwa szczecińskiego będzie nadal odpowiadał wysokiemu szacunkowi i randze jaką uzyskaliśmy już w dotychczasowym ogólnonarodowym dorobku. Stanowimy dziś, na zachodnim krańcu Polski środowisko społeczne prezentujące jedność celów, dążeń i ambicji, w pełni zjednoczone na najszerszej społecznej platformie — Froncie Jedności Narodu".

W DYSKUSJI głos zabrali: Edward Stypa — dźwigowy Huty „Szczecin", Władysław Ukraiński — ppłk. WP, działacz ZBoWiD, Ewa Chołnicka — doc. dr hab. PAM, Franciszka Wolna — rolniczka z gminy Chojna, Jan Osiński — prezes Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie, Irena Kwiatkowska — pracownica Domów Towarowych „Centrum", Franciszek Andrzejak — ogrodnik oraz Emanuel Jakubowski — pracownik „Energomontażu". Mówcy podkreślali dumę z osiągnięć Ludowej Ojczyzny i rolę, jaką w ich losach odegrał wiekopomny Manifest Lipcowy PKWN kładący podwaliny pod budowę nowoczesnego państwa sprawiedliwości społecznej, państwa, którego wszyscy obywatele mają równy start życiowy. Wiele uwagi poświęcono również prezentowaniu zadań stojących przed społeczeństwem Ziemi Szczecińskiej i potrzebie rzetelnej, jak najlepszej ich realizacji przez wszystkich ludzi pracy Pomorza Zachodniego. Na zakończenie sesji podjęta została jednomyślnie uchwała, którą publikujemy osobno.

OBRADY wspólnej sesji Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Fot.: Z. Jodkowski

Święto Odrodzenia na statkach PŻM

Z OKAZJI Lipcowego Święta na wszystkich statkach Polskiej Żeglugi Morskiej przebywających w portach i na morzu wciągnięto gaję flagową. Odbywają się także liczne spotkania i wieczornice organizowane przez załogi. Tradycyjnie już zakłady patronackie przesłały depesze z życzeniami dla marynarzy z okazji Święta Odrodzenia. M. in. załoga m/s „Włókniarz" otrzymała życzenia od ZPO „Odra".

M/s „Manifest Lipcowy" aktualnie znajduje się na redzie Świnoujścia. W dniu święta na pokładzie odbędzie się uroczysta akademia z udziałem całej załogi i rodzin marynarzy, a następnie koncert. Marynarze otrzymali pozdrowienia od Urzędów Wojewódzkiego i Miejskiego w Chełmie Lubelskim — mieście PKWN-u. Odwzajemnili się mieszkańcom Chełma serdeczną depeszą.

Załoga m/s „Huta Lenina" cumującej przy Nabrzeżu Chemików w Świnoujściu, otrzymała od kolektywu kierowniczego kombinatu Huta Lenina depeszę, w której obok gorących hutniczych pozdrowień proponuje się im przystąpienie do socjalistycznego współzawodnictwa z krakowskimi hutnikami. Kombinat traktuje statek jako jeden z wydziałów huty.

Z okazji 22 Lipca Rada Państwa nadała marynarzom i pracownikom lądowym PŻM 36 odznaczeń państwowych. M. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Stanisławowi Maciejewskiemu — dyrektorowi Zakładu Trampingu Oceanicznego, a Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski Kazimierzowi Berniszowi — I mechanikowi, Witoldowi Talarczykowi — b. kierownikowi działu planowania, emerytowi, Józefowi Stębnickiemu — kpt. ż. w., stównemu nawigatorowi PZM oraz Władysławowi Majchrowiczowi — II mechanikowi, emerytowi. Ponadto wręczono 17 odznak „Zasłużony Pracownik Morza" oraz „Gryfy Pomorskie". Medale „Za ofiarność i odwagę" otrzymali I mechanik Jerzy Łuś i III oficer Bartłomiej Matiak za udział w akcjach ratowania ludzi na morzu. (wit.)

IV Konkurs „Do-Ro" — rozstrzygnięty

Stocznia Warskiego nagrodzona

WARSZAWA. IV Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty został rozstrzygnięty. 20 bm. w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom. W uroczystości wziął udział prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Do udziału w IV konkursie zgłosiło się 2281 zakładów: produkcyjnych z różnych resortów i branż, spółdzielczych oraz usługowych. Główna komisja konkursowa przyznała 177 zakładom nagrody I, II i III stopnia.

Gratulując zwycięzcom premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że konkursy „Do-Ro" tworzą klimat sprzyjający poprawie jakości wszelkiego działania, atmosferę powszechnego, społecznego i politycznego poparcia dla dobrej, rzetelnej i wydajnej pracy.

Następuje uroczysty moment wręczenia nagród przedstawicielom 45 zakładów — dyrektorom i I sekretarzom KZ PZPR, które zdobyły nagrody I stopnia i tytuł „Zakład Dobrej Roboty". M. in. nagrodę i tytuł otrzymała Stocznia im. Warskiego w Szczecinie.

Lista odznaczonych

UCHWAŁĄ Rady Państwa za szczególne zasługi dla Polski Ludowej w 33 rocznicę Odrodzenia Polski odznaczeni zostali:

ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY

Wiktor Ludwik Lackorzyński — pracownik Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego,

KOMANDORIĄ ORDERU ZASŁUGI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Iwan Andriejewicz Piengart — specjalista radziecki budujący osiedle domów z Leningradu.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Józef Roman — pracownik Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska".

SREBRNĄ ODZNAKĄ ORDERU ZASŁUGI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Piotr Piotrowicz Pawlenkowicz — specjalista radziecki budujący osiedle domów z Leningradu.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Kazimiera Borowiecka — dziennikarka z „Głosu Szczecińskiego",

Włodzimierz Bujakiewicz — pracownik Zakładów Energetycznych w Szczecinie,

Edward Ciosk — rencista,

Florian Daniszewski — działacz ruchu robotniczego,

Jan Darowny — kierownik statku pożarniczego w Zespole Portowym Szczecin—Świnoujście,

Czesław Dąbkowski — elektromonter w Przedsiębiorstwie Sprzętowo-Transportowym,

Jan Figus — kpt. żeglugi wielkiej rybackiej w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf",

Edward Gola — pracownik Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" w Pyrzycach,

Marian Jaskulski — monter w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie,

Józef Kocko — rencista,

Wincenty Kołodziejczyk — pracownik PKP Szczecin-Port Centralny,

Zdzisław Kopera — pracownik Pomorskiej DOKP,

Władysław Kościółek — pracownik Goleniowskiej Fabryki Mebli,

Michał Litkiewicz — pracownik Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu w Szczecinie,

Władysław Majchrowicz — rencista, II mechanik z Polskiej Żeglugi Morskiej,

Mieczysław Majkowski — emeryt,

Bohdan Orlen — działacz Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów,

Władysław Ostrowski — pracownik Przedsiębiorstwa Gastronomiczno-Handlowego „Konsumy",

Marian Pogodziński — pracownik Oddziału Polskich Linii Lotniczych „Lot",

Teresa Roszkiewicz — pielęgniarka w Szpitalu PKP,

Leonard Sawoń — pracownik Pomorskiej DOKP,

Eugeniusz Stachurski — zawiadowca stacji Szczecin-Podjuchy,

Tadeusz Stańczyk — pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łobzie,

Kazimierz Stęgliński — pracownik Wydziału Przetwórstwa Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf",

Józef Stępień — rencista rolnik,

Stanisław Szczerba — pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pyrzycach,

Aleksander Szyszkowski — pracownik Związku Spółdzielni Inwalidów,

Władysław Wróblewski — mistrz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Wanda Boroch, Antoni Borowiec, Tadeusz Brodnicki, Leokadia Brzykcy, Józef Cierniach, Jan Dębowski, Jerzy Elimer, Bolesław Garbowski, Krystyna Gonerko, Ryszard Gradzik, Janina Grymińska, Jan Gutowski, Stanisław Karp, Józef Klich, Maria Kotańska, Michał Kucharski, Michalina Lipińska, Halina Michalska, Władysław Młynarczyk, Stefan Moroz, Wacław Ptak, Danuta Stolińska, Jerzy Stroynowski, Ryszard Szczęsny, Robert Szeremeta, Eugenia Tomaszewska, Eugeniusz Wawrynowicz, Walentyna Wichrowska, Jan Wróblewski.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Mikołaj Berezowski, Marianna Bielińska, Aniela Całusińska, Henryk Chmielowski, Janina Chwedczuk, Otylia Cieślak, Maria Deda, Michał Domagała, Jan Dorociak, Mieczysław Dziatkiewicz, Maria Gallon, Bolesław Garliński, Edward Huszczo, Maria Jacyna, Barbara Jankowska, Maria Kadyków, Stanisław Kochanek, Maria Koroch, Sylwia Laskowska, Gerard Lenike, Jerzy Łuczyński, Wacław Major, Jan Materac, Jadwiga Mazuchowska, Bernard Moj, Władysław Muszyński, Józef Odorski, Kazimierz Okopny, Ewa Pronicka, Stefan Stankiewicz, Kazimierz Staszewski, Edmund Stawiszyński, Wiktor Sumisławski, Włodzimierz Śledziński, Mieczysław Wardziński, Melania Wrzesień, Franciszek Zygmunt.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Marian Buchman, Eugeniusz Cydzik, Teresa Domańska, Włodzimierz Grabowski, Emanuel Jakubowski, Kazimiera Kulig, Edward Maciuba, Konrad Mądry, Jerzy Medrek, Danuta Mianowska, Bożena Niedźwiedzka, Irena Pietrzykowska, Marek Rogoziński, Stanisława Skiba, Wiesław Sokołowski, Walenty Surudo, Edward Świątek, Lucjan Waż, Maria Wechmann, Józef Zalewski, Jan Ziębakowski.

POSTANOWIENIEM Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, za zasługi dla Pomorza Zachodniego odznaką „Gryf Pomorski" wyróżnieni zostali:

Bogumiła Andrzejewska, Maria Balcerowska, Halina Bardin, Leszek Bielakow, Józef Bieniek, Rozalia Borkowska, Józef Bułhak, Wacław Burdun, Stefan Chwarścianek, Witalis Dorożała, Irena Dziekan, Władysław Dziwiszek, Tadeusz Iwaniec, Zofia Jackowska, Andrzej Janecki, Alfreda Kaszyńska, Janina Kazdzierska, Ludwik Kługiewicz, Władysława Knajp, Julian Kolenda, Alojzy Kondyjowski, Zofia Konefał, Kazimierz Korzeniowski, Władysław Krawiec, Roma Kubiciel, Helena Kukian, Zygmunt Majkowski, Mieczysław Mazur, Teresa Mielcarek, Bronisław Oleśniewicz, Stanisław Pawlicki, Jadwiga Piotrowska, Renata Romanowska, Zenon Romański, Tadeusz Rybaniec, Wiesława Rzeczkowska, Henryk Salmonowicz, Michał Salus, Czesław Sawiewicz, Jolanta Sikorska, Edward Skoczek, Leszek Skuza, Maria Sołtys, Antoni Skowroński, Henryk Walburg, Antoni Wojtko, Józef Zarzyński.

DECYZJĄ Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Odznaką Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu wyróżnieni zostali:

Zofia Chajnowska, Zdzisław Chmiel, Zdzisław Gawroński, Tadeusz Gdak, Wiesława Jachimowicz, Stefan Marszał, Zdzisław Mikiewicz, Bogdan Nesteruk, Eugeniusz Pociecha, Jan Roczeń, Zbigniew Szyroki, Witold Zablocki.

UCHWAŁA

Wspólnej Sesji Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie z okazji Święta Odrodzenia Polski

DATA 22 lipca 1944 roku stała się symbolem narodzin Polski o jaką walczyło i do jakiej dążyło wiele pokoleń polskich patriotów.

Dążenia wyzwoleńcze Polaków zostały uwieńczone trwałym i pełnym powodzeniem dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego.

Pod przewodem klasy robotniczej i jej awangardy Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej potrafiliśmy mobilizować społeczeństwo do odbudowy kraju i zespalać do realizacji przyjętych zadań.

Zbudowaliśmy na Pomorzu Zachodnim szereg nowoczesnych zakładów, rozwinęliśmy rolnictwo, powołaliśmy do życia wyższe uczelnie. Budowane w Stoczni Szczecińskiej statki są znane ze śmiałych i nowoczesnych rozwiązań. Zespół Portowy Szczecin—Świnoujście słynie ze sprawnej obsługi, a statki Polskiej Żeglugi Morskiej docierają niemal do każdego zakątka świata.

Życie potwierdziło słuszność założeń programowych Manifestu Lipcowego. Kraj nasz uzyskał należny nam autorytet w świecie. Polska Ludowa stała się naszym wspólnym domem, najwyższym dobrem wszystkich Polaków.

W budowie Polski socjalistycznej Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w sojuszu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym przewodzi wszystkim Polakom skupionym we Froncie Jedności Narodu.

Wytyczony przez VII Zjazd PZPR program dalszego dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest programem całego narodu.

Dziś naszym najważniejszym zadaniem, jest rytmiczna realizacja tego programu. Od jego pomyślnego urzeczywistnienia zależeć będzie dalszy rozwój naszej Ojczyzny, wzrost dobrobytu narodu i autorytet Polski w świecie.

Zwracamy się z apelem do społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, aby wzmożoną pracą, nauką, wzorową służbą Polsce dawało dowód umiłowania Ojczyzny.

Uczcijmy godnie, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny, zbliżające się nasze święto — Święto Odrodzenia Polski Ludowej.

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA RADA NARODOWA W SZCZECINIE.

SZCZECIN, 20 LIPCA 1977 R.

UWAGA CZYTELNICY!

NASTĘPNY numer „Kuriera" ukaże się w poniedziałek 25 lipca o zwykłej porze.

SPOTKANIE L. BREŻNIEWA Z E. HONECKEREM

◆ Na Krymie odbyło się przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa z wypoczywającym w Związku Radzieckim Erichem Honeckerem. Poruszono szeroki wachlarz zagadnień, nad których rozwiązaniem pracują KPZR i SED.

OCHRONA ŚRODOWISKA

◆ Przedstawiciel stałej misji PRL w genewskiej siedzibie ONZ złożył na ręce zastępcy sekretarza wykonawczego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, Jurija P. Czesnoja, odpowiedź rządu PRL w sprawie sposobu przygotowania i tematyki europejskiej konferencji w sprawie ochrony środowiska.

NATO OTRZYMA BOMBĘ „N"?

◆ Z informacji prasy amerykańskiej na temat bomby neutronowej wynika, że Pentagon planuje wyposażyć w tę broń wojska NATO w Europie zachodniej. Zastanawiając się nad wpływem, jaki krok ten mógłby wywrzeć na sytuację w Europie, większość obserwatorów zachodnich nie ukrywa obaw, że plany Waszyngtonu, dotyczące produkcji bomb neutronowej i jej rozpowszechniania w Europie zachodniej, mogą skomplikować dialog Wschód — Zachód i ujemnie wpłynąć na dalsze utrwalanie procesu odprężenia.

KURS DOLARA

◆ Kurs dolara na giełdzie zachodnioniemieckiej nadal spada. W środę we Frankfurcie n/Menem płacono za dolara 2,259 marki, co jest najniższym w historii kursem tej waluty.

W nurcie szerokiego dialogu dla pokoju ◆ Wysoka ocena ze strony sojuszników i przyjaciół ◆ Zgodnie z duchem i literą Helsinek ◆ Nie można powstrzymać procesu odprężenia

Polska polityka zagraniczna — powód do dumy narodu

(Minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek rozmawia z przedstawicielem PA „Interpress")

PYTANIE: Aktywność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w zakresie odprężenia i wszelkich działań na rzecz pokoju i rozbrojenia cieszy się od wielu lat uznaniem ze strony innych państw — europejskich i spoza naszego kontynentu. Czy ostatni okres daje podstawę do potwierdzenia takiej opinii?

ODPOWIEDŹ: Polska rzeczywiście zdobyła sobie szacunek i uznanie w świecie dla swej konsekwentnej działalności na rzecz pokoju, umocnienia bezpieczeństwa, rozbrojenia i równoprawnej współpracy. Ostatni okres w pełni potwierdza to tradycyjne zaangażowanie Polski i miło jest mi to stwierdzić w przededniu naszego święta narodowego. Wyraża się to ożywionym dialogiem politycznym jaki prowadzimy. Lista wizyt i spotkań jest długa. Jestem przekonany, że nasze społeczeństwo — śledząc jak zawsze, naszą działalność międzynarodową, zna najważniejsze z nich. Rozmowy naszych przywódców, kontakty polityczne i konsultacje w sposób konkretny przyczyniają się do rozwoju wszechstronnej współpracy z państwami o odmiennych ustrojach w oparciu o zasady pokojowego współistnienia i posuwają naprzód sprawę utrwalenia pokoju i odprężenia. Żywą działalność prowadzimy w ONZ. Wysoko ją ocenił sekretarz generalny Kurt Waldheim w czasie swej niedawnej wizyty w Polsce. Także w innych organizacjach międzynarodowych czynimy wszystko co w naszej mocy dla zapewnienia pokoju, sprawiedliwego ułożenia współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Nasze delegacje na spotkaniu w Belgradzie i na negocjacjach w sprawie ograniczenia zbrojeń w Wiedniu, wspólnie z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi, czynią wysiłki i wnoszą istotny wkład w zapewnienie pomyślnego przebiegu tych rozmów, które zostaną — wierzymy w to — zakończone pozytywnymi wynikami. Wspomniałem, że nasze społeczeństwo śledzi uważnie naszą działalność. Czujemy to, jak również fakt, że naród polski udziela pełnego i jednolitego poparcia naszym wysiłkom.

PYTANIE: Wiadomo, że szczególną wagę przywiązuje nasz kraj do tego, co rozpoczęto przed dwoma laty w Helsinkach. Belgradzkie spotkanie, które jest pośrednim ogniwem kontynuacji „ducha Helsinek", wzbudza żywe zainteresowanie polskiej opinii publicznej. Co pan, panie ministrze, sądzi o tej sprawie?

ODPOWIEDŹ: Cieszę się, że spotkanie w Belgradzie wzbudza żywe zainteresowanie polskiej opinii publicznej. Jest to zresztą zrozumiałe. Naród nasz, jak mało który, doświadczył nieszczęść i tragedii wojny. Naród nasz ma pełne prawo widzieć w Akcie Końcowym KBWE uwieńczenie wieloletnich wysiłków Polski, ZSRR i innych krajów socjalistycznych, a także realistycznych sił na Zachodzie o rozpoczęcie procesu odchodzenia od konfrontacji i przechodzenia do konstruktywnej współpracy i wspólnego poszukiwania dróg i sposobów utrwalenia pokoju na naszym kontynencie.

PYTANIE: Jak pan minister ocenia szanse tych sił, które — zwłaszcza w ostatnim okresie — próbują różnymi metodami przeciwdziałać procesom odprężeniowym?

ODPOWIEDŹ: Proces odprężenia napotykał zawsze na pewne opory ze strony tych sił, które nie pogodziły się z koniecznością odejścia od polityki zimnej wojny i polityki z pozycji siły. W ostatnim okresie obserwujemy wzrost wysiłków ze strony tych sił, co jest zapewne próbą ich odpowiedzi na widoczny i znaczny postęp w polityce odprężenia. Siły militarystyczne i odwetowe w RFN dają ponownie znać o sobie. W niektórych krajach zachodnich prowadzona jest kampania prasowa przeciwko państwom socjalistycznym, która przypomina najgorsze schematy z wczesnych lat 50. Tworzy się niekiedy psychozę zagrożenia ze strony komunizmu, co ma usprawiedliwić nowe zbrojenia, a tym samym narzucić światu nowy, kosztowny i niebezpieczny wyścig zbrojeń. Obserwujemy również próby swoistej interpretacji Aktu Końcowego przez tych, którzy zapominają o podstawowych zasadach tego dokumentu takich jak nieingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw. Jestem przekonany, że proces odprężenia jest nieodwracalny i mimo że siły antyodprężeniowe mogą go komplikować od czasu do czasu, nie mogą go jednak powstrzymać. Obecnie nikt rozsądny, kto zna realia współczesnego świata, nie może przeciwstawić odprężeniu innej konstruktywnej alternatywy.

Rozmowę przeprowadziła

Małgorzata WASILEWSKA

Ropociąg alaskański

WASZYNGTON PAP. Kolejna awaria ropociągu alaskańskiego została usunięta we wtorek wieczorem czasu miejscowego. W ciągu dnia ciężarówka naładowana materiałami budowlanymi zrobiła wyrwę w rurze i przepływ ropy trzeba było natychmiast wstrzymać. Początki pracy świeżo oddanego do użytku ropociągu są dość pechowe. Niedawno wskutek eksplozji ropa nie płynęła nim przez 10 dni.

PO 38 latach ukrywania się w piwnicy własnego domu wyszedł na światło dzienne Protasio Montalvo Martin, burmistrz hiszpańskiego miasteczka Cercedilla za rządów republikańskich. Martin zaczął się ukrywać w 1939 roku po zakończeniu hiszpańskiej wojny domowej w obawie przed represjami ze strony faszystów.

NA ZDJĘCIU: P. M. Martin czyta gazetę, po raz pierwszy w normalnych warunkach. (CAF—UPI)

Wyrok w tzw. procesie sztokholmskim

BONN PAP. W Duesseldorfie zapadł wyrok w tzw. procesie sztokholmskim. Sędziowie skazali na dożywotnie więzienie oskarżonych o zabójstwo i przetrzymywanie zakładników czterech członków anarchistycznego lewackiego ugrupowania pn. „Komando Holgera Meinsa", którzy w kwietniu 1975 r. opanowali Ambasadę RFN w Sztokholmie, biorąc jako zakładników 13 pracowników ambasady. Dwoje z nich poniosło śmierć z rąk napastników.

Oskarżeni domagali się zwolnienia z więzień zachodnioniemieckich 26 terrorystów należących do grupy Baader — Meinhof. W napadzie wzięło udział 6 terrorystów. Jednakże 2 z nich zostało zabitych w czasie szturmu na ambasadę.

Prezydent Tito odwiedzi ChRL

WEDŁUG doniesień agencji z Belgradu, rzecznik MSZ SFRJ, Mirko Kalezić potwierdził, że prezydent Josip Broz Tito uda się do Pekinu w sierpniu br.

W odpowiedzi na pytanie w tej sprawie postawione podczas cotygodniowej konferencji prasowej rzecznik nawiązał do dawniejszego oświadczenia, które — jak podkreślił — nie dementowało informacji, iż prezydent Jugosławii w sierpniu odwiedzi kolejno Związek Radziecki, KRL-D i ChRL.

Po katastrofie w kolumbijskiej kopalni

BUENOS AIRES PAP. Jak donoszą z Bogoty przerwana została akcja ratownicza w kopalni węgla kamiennego Villa Diana w pobliżu miasta Amaga w północno-wschodniej części Kolumbii. Jak już podawaliśmy, w kopalni tej 14 bm. nastąpił wybuch gazu. W wyniku katastrofy zginęło 114 górników. Przypuszcza się, że w czasie eksplozji, w kopalni znajdowało się 150 osób.

Oświadczenie kolumbijskiej konfederacji pracy ostro potępia właścicieli kopalni za nieprzestrzeganie norm bezpieczeństwa oraz za próby uniknięcia odpowiedzialności za katastrofę, będącą następstwem ciężkich warunków pracy i życia górników z Amagi. Konfederacja zażądała od rządu i przedsiębiorców materialnego zabezpieczenia rodzin poległych górników. 350 dzieci straciło ojców i pozbawionych zostało środków do życia.

Japońscy rybacy wyłowili potwora

TOKIO PAP. Prasa japońska opublikowała w środę a telewizja ukazała na ekranach zdjęcia potwora jakiego w kwietniu wyłowił japoński trawler rybacki w morzu w pobliżu wybrzeży Nowej Zelandii. Potwór o długiej szyi miał 10 m długości. Po sfotografowaniu wrzucono go z powrotem do morza, ponieważ znajdował się w stanie rozkładu i zetor był nie do wytrzymania.

...by jaśniej widzieć przyszłość

(Dokończenie ze str. 1)

rantem spokojnej egzystencji każdego obywatela. Szczególnie lata obecnej dekady — lata siedemdziesiąte — przyniosły pod tym względem olbrzymie, powszechnie znane osiągnięcia socjalno-bytowe ludności. Wśród nich: decyzje zapewniające zrównanie w prawach pracowników fizycznych i umysłowych, powszechne ubezpieczenie wsi polskiej, zwiększenie pomocy materialnej dla rodzin, szczególnie wielodzietnych, otoczenie opieką matki i dziecka, przedłużenie urlopów macierzyńskich, itp., itd. Obecnie trwają przygotowania do uchwalenia przez Sejm ustawy w sprawie emerytur i rent dla rolników, co oznacza dalsze pogłębienie opiekuńczej roli państwa w stosunku do jego obywateli.

Uświadamiacie sobie c o d z i e ń tych funkcji państwa jest obowiązkiem każdego z nas. Obowiązek ten jest prostym następstwem tego, że państwo — to właśnie my. Będąc b i o r c a m i różnorodnych dóbr — powinniśmy jak najbardziej wydajną i solidną robotą pomnażać nasz wspólny majątek. Stale dążyć do dynamizowania gospodarki polskiej. Od tego zależy bowiem nasz dalszy postęp, zainicjowany przez VI i VII Zjazdy partii. Mamy obecnie wszelkie warunki po temu, aby wspólnie sprostać zadaniom stawianym przez nowoczesny etap rozwoju.

„Państwo jest silne świadomością mas" — to słynne zdanie Lenina w pełni znajduje uzasadnienie w dniu dzisiejszym naszej Ludowej Rzeczypospolitej. Znalazło to wyraz w niedawnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR, poświęconym sprawom ideologicznym. „Zadania partii w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu" — nakreślone przez VII Plenum KC — stanowią niezwykle cenne zarysowanie zasad demokracji socjalistycznej, łączącej organicznie p r a w a i o b o w i ą z k i obywateli. Praca wytwórcza — jako wyraz współczesnego patriotyzmu, jako wzbogacanie materialnych fundamentów państwa — wiązać się powinna z uczestnictwem w zarządzaniu krajem. Z inspirowaniem poczynań władz, z ich oddolną kontrolą — na wszystkich szczeblach.

Aktywność i pogłębianie demokracji socjalistycznej, której gwarantem i siłą przewodnią jest nasza partia — daje możność dyskutowania i rozwiązywania „we własnym gronie" wszystkich, najtrudniejszych polskich problemów. We własnym gronie — oznacza to: w gronie całego narodu, wszystkich Polaków.

W 33 LATA od Manifestu Lipcowego jedność Polaków i siła demokracji socjalistycznej stanowią skuteczną zaporę przeciw wszelkim usiłowaniom siania ziarna niezgody, frustracji, odwracania uwagi od najważniejszych dla narodu zadań. Zadania te — to przede wszystkim przyspieszenie rozwoju naszej ekonomiki, zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, rozwój rolnictwa, zwłaszcza hodowli i poprawa zaopatrzenia. Dążymy do tego wytrwale i w sposób zorganizowany. Jedność, dyscyplina, konstruktywna krytyka, stałe pogłębianie kontroli społecznej — oto socjalistyczne metody szybszego marszu naprzód.

O tych metodach i o naszych głównych celach powinniśmy pamiętać na co dzień, aby co rok — odmierzając nowy etap naszej historii — mieć nowe źródła satysfakcji osobistej, płynącej z umacniania roli i pozycji Ojczyzny.

W „Kurierowej" kawiarence

DZISIEJSZYM gościem w naszej kawiarence jest Stanisław Sala, główny specjalista do spraw naukowo-technicznych Urzędu Morskiego w Szczecinie. Do niedawna pan Sala był naczelnikiem Wydziału Torów Wodnych.

— Ma pan teraz znacznie spokojniejszą pracę.

— O, tak. Nie budzę się już o czwartej nad ranem z głową pełną zmartwień i problemów. Tor wodny między Szczecinem a Świnoujściem przestał spędzać mi sen z powiek.

— Rzeczywiście tyle z nim kłopotów?

— Bez toru o odpowiedniej głębokości tak specyficzny port morski jak nasz nie mógłby normalnie funkcjonować. Trzeba stale o niego dbać, pogłębiać. Wszystkim wydaje się na przykład, że na Zalewie nic się nie dzieje. A tam krzyżuje się kilka rzek. Szczególnie przy pierwszej bramie występuje duże zamulenie. Musieliśmy postawić w tym miejscu próg dławiący przepływy.

— Zajmował się pan tym przez trzydzieści lat...

— I właściwie nie rozstałem się z tą problematyką. W swej pracy zajmuję się nią nadal, choć już pod innym kątem. Poza tym w wolnych chwilach spisuję swoje doświadczenia. Powstanie w ten sposób historia toru wodnego.

— Zna go pan zapewne doskonale.

— Każdy kilometr. W czterdziestym siódmym dostałem delegację z Gdyni na trzy miesiące. Przedłużano ją bez przerwy i właściwie nie odwołano do tej pory. Zostałem w Szczecinie na zawsze.

— Urzekło pana miasto?

— Było zupełnie inaczej. Śmieszna sprawa, ale koniecznie chciałem zobaczyć Szczecin. W szkole nauczyciel geografii opowiadał cuda o nadodrzańskim grodzie. W rok po wojnie przyjechałem tu i wróciłem rozczarowany do Gdyni. Okaleczone miasto wyglądało strasznie. Decyzja pełnomocnika rządu znów przygnała mnie na ten — jak wówczas mówiono — Dziki Zachód. Miałem pomagać w wydobywaniu zatopionych statków i robotach czerpalnych. Nie przypuszczałem nawet, że zostanę tu przez następne trzydzieści lat. Zaczęła się jednak praca, która wciągnęła mnie bez reszty. Rozpoczęliśmy budowę Basenu Górniczego, oczyszczaliśmy tor wodny z wraków, pogłębialiśmy. Na przykład wydobycie słynnego „Androsa"...

— Podobno zatonął z dużym ładunkiem złota?

— Takie krążyły legendy, które — jak się okazało — nie zawierały źdźbła prawdy. Sam zresztą byłem wewnątrz „Androsa".

— Pod wodą?

— Tak. W Marynarce Wojennej zdobyłem uprawnienia i często schodziłem na dno kanałów czy toru wodnego, by przeprowadzić ekspertyzę.

— A co z „Androsem"?

— Leżał w Basenie Górniczym. Je go wydobycia podjęła się firma holenderska. Po pół roku zrezygnowali. Wtedy do pracy przystąpili nasi fachowcy. Zbudowali pontony cylindryczne i wrak się podniósł.

— Wyobrażam sobie radość..

— Każdy dzień w Szczecinie zapisywał się jakimś sukcesem. Cieszyliśmy się wszyscy bo przecież odżywało portowe miasto. Pamiętam pierwszy holownik. Nazywał się „Paw" i był tylnokołowcem. Ogromna, szeroka balia z potężną maszyną parową. Podobno pływała kiedyś w Kongu, ale nawet nie wiem, jakim cudem znalazła się w Szczecinie. Fakt, że była. Do Świnoujścia płynęło się tym holownikiem osiem godzin. Pamiętam uruchomienie linii promowej do Szwecji...

— Kiedy to było?

— W czerwcu czterdziestego siódmego. Między Trelleborgiem a Świnoujściem kursowały trzy promy szwedzkie i nasz „Kopernik".

— Duży był ruch?

— Mały. Mam tu zanotowane, że na przykład w trzeciej dekadzie ma ja 1948 roku przypłynęło do Świnoujścia 148 osób, zaś odpłynęło 124 pasażerów. Promy zabrały 2 750 ton eksportowych towarów.

— Czy pamięta pan Lipcowe Święto w czterdziestym siódmym?

— Nie miało tak pięknej oprawy jak teraz. Rocznicę Manifestu PKWN świętowaliśmy w zupełnie innych warunkach. Radośnie, ale skromnie, bo byliśmy przecież na dorobku.

— Nie był on już wtedy taki mały.

— To zasługa wszystkich, którzy wtedy tu byli. Pracowaliśmy nie pytając — za ile, czy nadgodziny będą zapłacone. Mieliśmy dość tułaczki, cieszyliśmy się z wolności, rozsmakowaliśmy się w pracy dla miasta i dla siebie. Tego zaangażowania i zapału nie da się opowiedzieć. Dzięki temu stawaliśmy się aktywnym ośrodkiem morskim. Gdynia nam zazdrościła realizacji bardzo śmiałych, czasem nawet ryzykownych decyzji. Nasze ambicje stały się szczecińską rzeczywistością, dużym zespołem portowym.

(jas)

Delegat z Gdyni

Opowieści szczecińskich ulic

Fot.: Z. Jodkowski

Plac Odrodzenia

JEŚLI mówimy o charakterystycznych szczecińskich placach, jednym tchem wymieniamy dwa: Grunwaldzki i Odrodzenia. Pierwszy zajmuje poczesne miejsce w najnowszej historii miasta — na nim odbyła się pierwsza po wyzwoleniu polska manifestacja, drugi — pozostaje jakby w cieniu swego wielkiego sąsiada, choć jest niemniej ważnym ogniwem tej samej trasy.

Ten okrągły trawiasty klomb w środku miasta jest ponad wszelką wątpliwość architektoniczną kopią paryskiego Place de Renaissance, tyle że w skali 1 do 3. Budowniczowie secesyjnego śródmieścia Szczecina pragnęli jak najbardziej upodobnić je do Paryża. Mimo dru zgocącej klęski pod Sedanem moda na Paryż i Francję królowała w całej Europie.

Do dziś żywa jest pogłoska, że szczecińskie ulice i place — te które wytyczono dopiero pod koniec XIX wieku — zaprojektował słynny Haussmann, ten sam który projektował paryskie aleje i place. Brak jednak w dokumentach historycznych potwierdzenia tej wiadomości, trudno ustalić również czy Haus smann przebywał kiedykolwiek w Szczecinie. Bez wątpienia jest natomiast to, że twórca szczecińskiego śródmieścia był w Paryżu i dobrze poznał tamtejszą architekturę.

Nieprzypadkowa jest również nazwa placu, dla nas mająca podwójne skojarzenia. W Szczecinie odzyskanym po wiekach, w którym odrodziło się 32 lata temu polskie życie, musi być plac o tej nazwie. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż bliźniacze place Paryża i Szczecina mają dokładnie tę samą nazwę.

Ostatnio plac Odrodzenia nie wyglądał najpiękniej. Ściany secesyjnych kamienic domagały się renowacji więc i tu dotarli tynkarze. Tej jesieni wszystkie domy wokół placu zaczną jaśnieć świeżym tynkiem. Stuletnie czynszówki — młodnieją.

Warto przyjrzeć się pierwszym pocztówkom z widokami placu Odrodzenia. Drzewka rosnące nie opodal restauracji „Żeglarska" są dwa razy mniejsze, na ulicach widać jedynie pieszych przechodniów, tramwaj i ciężarówki. Ani jednego samochodu osobowego... To nam uzmysławia skalę dokonań Polaków, dorobek tych 32 lat, pozwala lepiej zrozumieć sens nazwy tego placu.

Przy pl. Odrodzenia zachował się w zupełnie przyzwoitym stanie jeden z najbardziej stylowych lokali — „Żeglarska". Nie cieszył się nigdy zbyt dobrą sławą. Zresztą — nie wnętrze sal, nie kuchnia nawet czy jadłospis stwarzają atmosferę restauracji, ale bywalcy.

Ta skromna dziś i cicha „Żeglarska" była dawniej nocnym lokalem, rzeczywiście chętnie uczęszczanym przez żeglarzy z obcych mórz... Wtedy to plac Odrodzenia huczał gwarem od zmroku do białego świtu. Nie był to jednak akurat ten gwar, który lubili okoliczni mieszkańcy.

W latach 60 najmodniejszą szczecińską kawiarnią była „Jagódka" właśnie przy pl. Odrodzenia. Przybrani w jak najwęższe krawatki, opięte na łydkach porcięta, nylonowe koszule o maleńkich kołnierzykach młodzieńcy, spotykali się tu z panienkami w kloszowych spódnicach, a potem coraz krótszych mini. Jedli pyszne lody, pili czarną kawę i słuchali wiązanek popularnych twistów odgrywanych na tutejszym fortepianie...

O nowoczesności „Jagódki" nie decydowały jednak smaczne lody, kawa ani twist — lecz oryginalny kształt sali. i jej tzw. wystrój.

Plac Odrodzenia staje się dziś nobliwym miejscem, choć pozostaje ruchliwym i ludnym punktem miasta. Stąd wszędzie jest blisko.

(law)

Trasa Zamkowa

ZNANA jest już powszechnie decyzja Prezydium Rządu, upoważniająca Komisję Planowania przy Radzie Ministrów oraz ministra finansów do przyznania środków, dzięki którym będzie można m. in. rozpocząć budowę drugiej, tak bardzo potrzebnej przeprawy mostowej w śródmieściu. W ten oto sposób Trasa Zamkowa wchodzi na plan.

Mówi się o niej — arteria życia. Rzeczywiście bez tej trasy nie ma mowy o dalszym, dynamicznym rozwoju miasta, komunikacji między lewym a prawym brzegiem Odry i całego transportu kołowego. Most Długi stał się za ciasny, a jego stara konstrukcja trzeszczy już pod naporem tysięcy samochodów przejeżdżających tędy każdego dnia nie kończącymi się sznurami.

Trasa Zamkowa ma być nowoczesną arterią szybkiego ruchu, ładnie wkomponowaną w tereny portowe. Zacznie się od Mostu Portowego, dalej będzie prowadziła estakadą nad Łasztownią, nowym mostem przez Odrę i dalej ul. Wyszaka do pl. Hołdu Pruskiego. Za mostem na Parnicy będą zjazdy z estakady łączące ją z ul. Gdańską, podobne bezkolizyjne skrzyżowanie przewidziano z arterią nadodrzańską.

Koncepcja Trasy Zamkowej powstała w Biurze Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa, zaś projektowaniem technicznym zajmą się specjaliści z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego. Prace te mają być zakończone w drugim kwartale przyszłego roku. Generalnym projektantem jest mgr inż. Andrzej Sternicki.

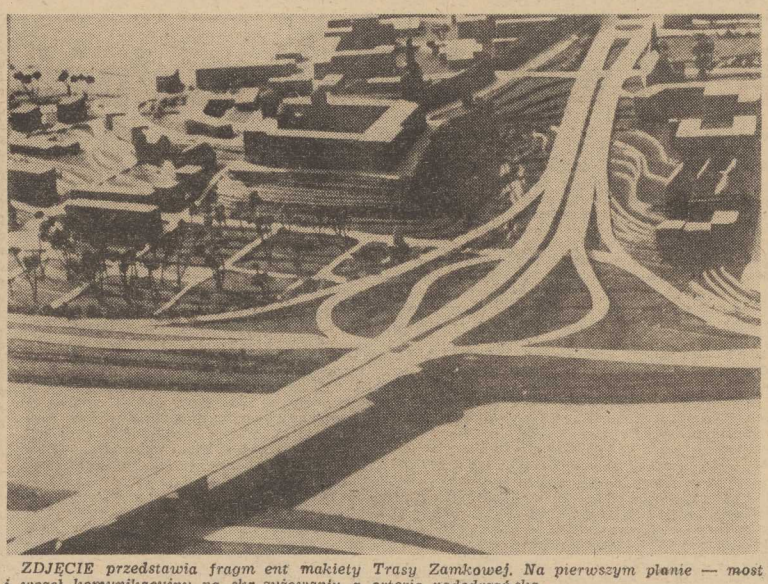

ZDJĘCIE przedstawia fragm ent makiety Trasy Zamkowej. Na pierwszym planie — most i węzeł komunikacyjny na skr zyżowaniu z arterią nadodrzańską.

Od wykonawców Trasa Zamkowa będzie wymagała dużego wysiłku, wiedzy, doświadczenia i dobrej organizacji robót. Niektórzy uważają, że Trasa Łazienkowska była łatwiejsza w realizacji. Tam bowiem mosty i wiadukty miały kilkaset metrów długości, natomiast szczecińska arteria komunikacyjna będzie niczym innym, jak jednym wielkim obiektem mostowym o długości 2,5 km.

Estakada nad terenami portowymi wykonana zostanie z żelbetu, zaś most z konstrukcji stalowej. Autorzy koncepcji nadali mu efektowny, nowoczesny wygląd. Co ciekawe, będzie on oparty wyłącznie na brzegach Odry, bez żadnych dodatkowych podpór.

Warto też przypomnieć, że nazwę nowej szczecińskiej arterii wymyślili Czytelnicy „Kuriera". W wyniku ogłoszonego konkursu organizatorzy otrzymali 250 propozycji, z których największą liczbę głosów otrzymała właśnie Trasa Zamkowa.

(jas)

MADE IN SZCZECIN

BUDOWALIŚMY od podstaw: port, stocznię, przemysł. Rozwinęliśmy naukę i kulturę. Odbudowaliśmy ze zniszczeń miasto, o którym mówi się dziś: tu zaczyna się Polska.

Mamy się czym pochwalić w kraju i za granicą. W ciągu 33 lat istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pięknieła i bogaciła się Ziemia Szczecińska. Budowane w „Warskim" statki, wyroby kilkudziesięciu fabryk, floty armatorów szczecińskich rozsławiają nasze województwo. Dorobiliśmy się znakomitej kadry specjalistów, umiejących wykonać najtrudniejsze zadania, nie obawiających się ryzyka i eksperymentów; robotników, inżynierów, techników, ekonomistów. Słowem — ludzi dobrej roboty. Ich praca rozwija nasze miasto i cały region.

„Warski": stawka na jakość i nowoczesność

TĘ STOCZNIĘ znają już dziesiątki armatorów na całym świecie. Znakomite jednostki budowane w „Warskim" pływają pod wieloma banderami świata i rozsławiają po morzach i oceanach dobre imię szczecińskich projektantów i stoczniowców. Największym szlagierem światowego przemysłu okrętowego stała się ostatnio licząca 12 sztuk seria słynnych już chemikaliowców, która zebrała sporo pochwał w kraju i za granicą.

— CO wyróżnia naszą stocznię z grona podobnych zakładów w Polsce? — z tym pytaniem zwracamy się do szefa biura projektowo-konstrukcyjnego stoczni, posła na Sejm PRL, dra inż. Jerzego Piskorza-Nałęckiego.

— Myślę, że aktywne poszukiwanie coraz nowszych i atrakcyjniejszych wyrobów, które mogłyby znaleźć zbyt na rynkach krajowym i zagranicznych. Od wielu lat budujemy coraz nowocześniejsze i bardziej skomplikowane technicznie typy statków o wysokim światowym standardzie wyposażenia. Nie są one zbyt wielkie pod względem nośności, bowiem ograniczają nas parametry pochylni „Wulkan" i „Odra", za to mają wysoką wartość. Jeden tylko chemikaliowiec czy też prom pasażersko-samochodowy równa się pod tym względem zbiornikowcowi o nośności 150 tys. DWT. „Warski", znacznie wcześniej niż inne stocznie polskie, wyspecjalizował się zatem w budowie jednostek o wysokiej wartości.

— „WSZECHOCEAN jest w stanie zaspokoić wszelkie potrzeby ludności w zakresie zasobów biologicznych, surowcowych, energetycznych, a jednocześnie zbliżyć ku sobie poszczególne kraje, jako droga wodna" — hasło to przyświeca mini-wystawie zorganizowanej w hallu biura...

— NIEPRZYPADKOWO. Od dawna budujemy statki naukowo-badawcze i w tej dziedzinie także się już wyspecjalizowaliśmy. Stanowią one zatem dobry wstęp do konstruowania i budowania jednostek oceanotechnicznych, służących do badań żywych i nieożywionych zasobów morza. A więc do wierceń, wydobywania minerałów, do przeprowadzania inżynierskich prac podwodnych na dużych głębokościach. Jednostki te muszą być przy tym tak wyposażone, by zdalnie sterowane urządzenia mogły — w razie konieczności — zastąpić człowieka.

W tej chwili jesteśmy czołowym światowym producentem chemikaliowców, w 1980 r. będziemy dzierżyć prymat w budowie promów pasażersko-samochodowych, zaś w latach osiemdziesiątych chcemy zasłynąć w świecie jako zakład wytwarzający najnowocześniejsze statki specjalistyczne z dziedziny oceanotechniki.

Stąd idą w świat...

KAŻDEGO roku zawija do nabrzeży Szczecina i Świnoujścia średnio pięć tysięcy statków. Przywożą one drobnicę, rudę, apatyty, fosforyty, drewno egzotyczne, kontenery. Cumują tu jednostki kilkudziesięciu banderświata. W tym roku dokerzy naszego zespołu portowego przeładują około 23 mln ton towarów, a więc niemal połowę masy, która przechodzi przez krajowe bazy morskie. Obsłużą także około 3 mln ton ładunków tranzytowych — najwięcej wśród polskich portów.

Szczecin — jedyny w kraju port o charakterze rzeczno-morskim, zaczął ostatnio wyzyskiwać korzyści płynące z tego dogodnego położenia geograficznego. Barki coraz częściej włączają się do jego obsługi, transportując obecnie Odrą 13 proc. przeładowywanych tu towarów, głównie węgiel, rudę, apatyty i fosforyty.

W drugiej części zespołu — Świnoujściu — rosną specjalistyczne nabrzeża: „Świ-III", baza przeładunku surowców chemicznych oraz „Świ-IV" — drugi wielki port węglowy. W przyszłości dokerzy tego rejonu obsłużą 25 mln ton ładunków, zwłaszcza masowych, bowiem od lat specjalizują się w przeładunkach tych właśnie towarów. Z kolei Szczecin jest portem bardziej uniwersalnym, bowiem oprócz masówki obsługuje się tu drobnicę, a ostatnio również i kontenery. W roku przyszłym ruszy budowa nowej bazy kontenerowej na Ostrowiu Grabowskim, przeładunek pojemników wydatnie się zatem usprawni.

— MÓWIĄC o specyfice naszego zespołu podkreślić trzeba, że ostatnio mamy dość znaczne osiągnięcia w obsłudze wielkich masowców — mówi główny dyspozytor ZPS Kazimierz Smolski. — **Po przekazaniu do eksploatacji Nabrzeża Chemików w powstającej bazie chemicznej, a jest ono najgłębsze w Polsce, możemy w Świnoujściu rozładowywać już oceaniczne statki o nośności do 70 tys. DWT. A zatem do Nabrzeża Chemików cumują „Panamaxy", z których przy pomocy dźwigów pływających wydobywa się towary bezpośrednio na barki. Skoro o innowacjach mowa, dodam, że jako pierwsi w kraju podjęliśmy kolejne próby — obsługę statków bezpośrednio na redzie w Świnoujściu. PZM-owskie masowce: „Turoszów" i „Belchatów" były odlichtowywane w odległości 22 mil od lądu! Operacja to skomplikowana, ale ryzyko się opłaciło.**

Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście, wydawać by się mogło, nie różni się niczym szczególnym od pozostałych portów krajowych. Pracuje tu jednak znakomita, wyspecjalizowana kadra, która bije rekordy przeładunkowe, która podejmuje dziesiątki eksperymentów organizacyjnych i eksploatacyjnych, nie obawiając się przy tym ryzyka.

Stolica mody młodzieżowej

PRZEMYSŁ odzieżowy ma w naszym mieście długoletnie i bogate tradycje. To właśnie „Dana" była jedną z pierwszych fabryk uruchomionych po wojnie w Szczecinie. Powstała znacznie później jej młodsza siostra „Odra" szybko zyskała równie dobrą markę i sławę ozołowego producenta ubiorów chłopięcych.

Dzięki obydwu zakładom: ubierającej dziewczęta — „Danie" i specjalistce od dżinsów „Odrze" — Szczecin nie bez racji nazywany jest w naszym kraju stolicą mody młodzieżowej. A choć niełatwo jest sprostać wymaganiom niezwykle chłonnego i wymagającego rynku młodzieżowego, nazwa zobowiązuje!

Nie ma chyba żadnej nowinki, żadnego szlagieru mody, który by nie znalazł odbicia w produkcji obydwu fabryk. Szczególnie „Dana", od prawie 10 lat specjalizująca się w szyciu dla dziewcząt, ma na swoim koncie setki pięknych, wyjątkowo udanych i trafionych w aktualną modę wzorów odzieży.

Dziesiątki nagród i wyróżnień, medale zdobywane na targach krajowych i międzynarodowych, są miarą sławy zdobywanej przez szczecińskie zakłady odzieżowe. W pamięci naszej zaś pozostają wciąż ubiory, których ukazanie się na wystawach skle powych wywoływało zainteresowanie i popyt. Niezwykle popularne ubrania młodzieżowe z „Odry", tzw. „battle-dress", dżinsy, szyte już nie tylko z teksasu i arizony, ale i z tej najmodniejszej tkaniny ścieralnej, kolekcja sukienek, garsonek i spódnic z tweedu („złota" kolekcja z „Dany", bo za tę serię zakład zdobył aż kilka wyróżnień na Krajowych Targach Poznańskich), piękna kolekcja sukienek z surowej bawełny rozszywanej grubą koronką, modne niegdyś „bananówki" (długie spódnice z ukośnych klinów), szyte już w tym roku suknie z tkaniny ścieralnej — to tylko niewielka część z bogatego wzornictwa obydwu fabryk, zyskującego zakładom sławę i dobrą markę.

W tym roku „Odra" uszyje ponad 1,2 mln sztuk odzieży. Będą to ubrania sportowe, ale przede wszystkim dżinsy, w tym sporo z tkaniny ścieralnej. Zakład ma właśnie otrzymać kolejną partię tego importowanego na razie materiału i będzie szył już nie tylko spodnie, ale i komplety: spodnie i kamizelki. Aktualnie przygotowuje się tu nowe propozycje wzornicze, bo uruchamiana jest w kraju produkcja tkaniny ścieralnej i „Odra" będzie jednym z głównych odbiorców tego bardzo modnego materiału.

W „Danie" — choć lato w pełni — zaczyna się już sezon jesienno-zimowy. Na taśmy produkcyjne wchodzą ubiory z nowej kolekcji: bezrękawniki z tkaniny ścieralnej, spódnice i kamizelki, suknie-płaszcze również z teksasu ścieralnego, ponadto — różnego rodzaju bluzki, garsonki, wizytowe kreacje, słowem: wszystko to, co najmodniejsze, co każda z dziewcząt chciałaby mieć w swojej szafie.

Szybkie i smaczne dania

JUŻ od wielu lat nasze miasto jest stolicą polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Trudno się temu dziwić: w regionie rozwijają się bardzo prężnie i szybko dwa najlepsze w kraju kombinaty połowowo-przetwórcze — PPDiUR „Gryf" w Szczecinie i PPDiUR „Odra" w Świnoujściu.

Jak lepiej wyzyskać surowiec rybny, zwiększyć ofertę rynkową, ułatwić paniom domu obróbkę ryb oraz przygotowanie szybkiego i smacznego dania? Na te pytania starają się znaleźć odpowiedź pracownicy „Odry". W bieżącym roku zakład ten przekaże do sklepów 450 ton kiełbasek i hamburgerów rybnych wytwarzanych z farszów.

Farsze — to obecnie światowy szlagier w przetwórstwie rybnym. Produkuje się je w ZSRR, Japonii, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i wielu jeszcze państwach świata. Do grona tych producentów przystąpiła ostatnio także i „Odra". Zanim jednak zakład dostarczył na rynek pierwsze partie kiełbasek i hamburgerów, naukowcy ze Szczecińskiej Akademii Rolniczej pod kierunkiem prof. dra hab. Edwarda Kołakowskiego przeprowadzili setki długich i żmudnych prób technologicznych.

— A potem w części hali konserwlarni wygospodarowaliśmy miejsce i ruszyła produkcja — mówi technolog z „Odry" mgr inż. Urszula Parzybut. — **Na razie wytwarzamy tylko te dwa asortymenty, w przyszłości jednak będzie ich znacznie więcej. Specjalną halę przetwórstwa farszów już wybudowaliśmy, trwa jej wyposażanie. Docelowo produkować się tu będzie aż 9 tys. ton tych wyrobów i to nie tylko z morszczuka i makreli, jak obecnie. Czego może się po nas spodziewać konsument? Farszów w konserwach z różnymi sosami, różnych kiełbasek podwędzanych, parówek rybnych w puszkach i wielu, wielu jeszcze innych wyrobów.**

OBECNIE farsze produkowane są w przedsiębiorstwie, jednak przeprowadzono już udane próby wytwarzania tego surowca na trawlerach, bezpośrednio w morzu. Nie będzie przesadą jeśli powiem, że wyroby z farszów będą jedną z najważniejszych dziedzin działalności „odrzańskiego" przetwórstwa. Jesteśmy teraz krajowym pionierem, jednak nasze wyroby zyskały już uznanie w oczach klientów i kiełbaska „odrzańska" idzie jak woda. Ostatnio uzyskaliśmy w konkursie NOT-owskim I nagrodę.

Nieodzowne dla budownictwa

TAK jak niegdyś murarka nie mogła obyć się bez cegły i kielni, tak dziś — w dobie wielkiej płyty i gotowych elementów prefabrykowanych — symbolem nowoczesnego budownictwa stają się strzeliste żurawie.

Fabryka Maszyn Budowlanych „Zremb-Famabud" jest krajowym potentatem w produkcji takich dźwigów. Szczecińskie żurawie pracują na tysiącach budów w naszym kraju i za granicą. Nowoczesne, coraz większe i doskonalsze, zyskują fabryce zasłużoną dobrą markę.

Szczeciński zakład, który w ubiegłym roku obchodził 20-lecie działalności, a wtedy właśnie obliczono, że od początku swego istnienia przekazał odbiorcom ponad 3,5 tys. dźwigów, zaczynał karierę od produkcji niewielkich żurawi ŻB-45A. Z czasem rozszerzano asortyment i rynki zbytu. Na listę zagranicznych kontrahentów wpisały się: Czechosłowacja, NRD, Węgry, Rumunia, Kuba, Indie, Wietnam i Iran. W zakładzie zaś zaczęły powstawać nowe typy dźwigów: ŻB-80, ZB-80W, ŻB—175/100 i ŻB-120. Największym i najdoskonalszym dotąd dziełem konstruktorów i pracowników „Famabudu" są żurawie ŻB-125/180 — kolosy, które debiutowały w Warszawie przy wznoszeniu Ściany Wschodniej, przystosowane do wznoszenia 16-kondygnacyjnych obiektów.

Ogromne potrzeby dynamicznie rozwijającego się w naszym kraju budownictwa zadecydowały o tym, że w ostatnich latach zrezygnowano na pewien czas z eksportu szczecińskich żurawi, a choć fabryka w ciągu trzech lat podwoiła swą produkcję, zapadła decyzja o rozbudowie, a właściwie o budowie od podstaw nowego „Famabudu". Jeśli więc w tym roku zakład opuści 350 dźwigów, to już w latach następnych — po ukończeniu inwestycji przy ul. Cukrowej, dokąd przeniesie się „Famabud" — rocznie będzie się wytwarzało około 700 żurawi.

Powstaną też nowe typy żurawi. We współpracy z francuską firmą Potain zakład będzie produkował nowoczesne dźwigi samowznoszące, przystosowane do budownictwa maksymalnie wysokiego. W sierpniu tego roku szczeciński zakład wyśle partię takich żurawi budowniczym osiedla mieszkaniowego dla pracowników Huty „Katowice".

Postępująca rozbudowa nowej fabryki na Cukrowej — a w niektórych obiektach ruszyła już tam produkcja — znów pozwala myśleć o podjęciu eksportu. W tym roku więc 100 żurawi sprzedamy Rumunii, w przyszłym zaś — gdy oprócz żurawi ŻB-75/100 produkowane będą też dźwigi licencyjne 744 CS oraz olbrzymie teleskopowe dźwigi ŻB-125/180 — fabryka rozszerzy swoje rynki zbytu.

Maria GROCHOWSKA
A. WIĘCKOWSKA-MACHAY

Zdjęcia:
Zbigniew JODKOWSKI

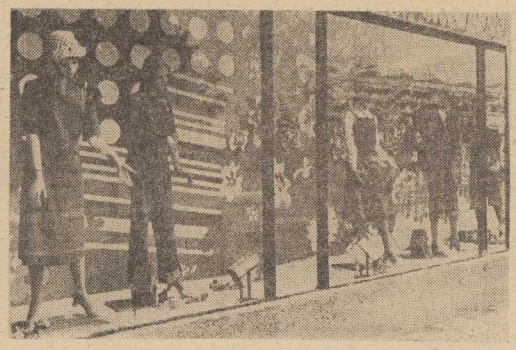

KOSTIUMY kąpielowe bikini zapinane z boku są w tym roku najmodniejsze. (CAF—AP)

Zoologiczny ogród owadów

BEZKRĘGOWCE stanowią 94 proc. wszystkich gatunków zwierząt żyjących na naszej planecie. Spośród nich 33 proc. to stawonogi — owady, skorupiaki, pajęczaki. Mimo tego w ogrodach zoologicznych na całym świecie skorupiaki nie są zazwyczaj reprezentowane.

W Muzeum Historii Naturalnej w Waszyngtonie utworzono oddzielny oddział z kolekcją żywych owadów. Znajduje się tutaj ponad 100 gatunków stawonogów — kilka tysięcy osobników. Wśród nich są różne gatunki koników polnych, karaluchów, pszczół, a także liczne gatunki egzotyczne, jak tropikalne żuki, motyle, termity. Umieszczone są one w specjalnych przezroczystych pomieszczeniach, umożliwiających oglądanie, gdzie stworzono im warunki zbliżone do naturalnych.

Memoriały niedzielne

...TY NAD POZIOMY

NIETRUDNO ZAUWAŻYĆ iż sta ty tytuł tej pozycji jest dziś nie co „na wyrost" (gdyż do niedzieli mamy jeszcze kilka dni, tak że można by raczej mówić o memoriałach świątecznych), ale temat zasadniczy jest — by tak rzec — na każdą okazję. Porozmawiamy dziś bowiem o **młodości**.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego jak, w gruncie rzeczy, zbanalizowany to temat, i jakie niesie on ze sobą niebezpieczeństwa dla piszącego. Otóż o młodości można bowiem, a często tak też się i czyni, bardzo górnolotnie i bardzo sztampowo zarazem, można też zawsze „podeprzeć się" Wieszczem czy też znaleźć ze sto innych równie godnych i stosownych cytatów. Można też na odwrót — w tonacji minorowej, w aurze starczych narzekań i sensacji rodem z magla.

Właściwie trudno dziwić się istnieniu takich schematów, gdyż młodość (i nierozerwalnie z tym pojęciem związane pokrewne — młodzież), od wieków stanowi temat znajdujący się stale w kręgu zainteresowań ludzkich, przy czym szczególnie upodobały go sobie dwie dziedziny, obie jakże przemożny wpływ na nasz sposób myślenia wywierający — scientia i ars. Można by tu sypać przykłada mi jak z rękawa, ale najefektowniejszym wydaje mi się uosabiający ścisły związek wiedzy i sztuki „casus doktora Faustusa". Mówiąc krótko i poważnie: młodość to temat-rzeka, zaś zastępy autorów których zafascynował, ciągną się od starożytności po nasze czasy i każdy właściwie może znaleźć w stosownym „opusie" to co mu się akurat zamarzy. Nie będzie też przesadą jeśli stwierdzimy, że jest w owym temacie pewien motyw stale powracający. Będzie nim owe młodości „mocowanie się ze światem", będzie owa „niebo w płomieniach", będzie motyw brania na swoje barki części odpowiedzialności za losy własne i innych, jednym słowem będzie to motyw dojrzewania społecznego.

• • •

ZWYKŁO się w chwilach uroczystych podkreślać element **czasu**: upływ lat znaczy przebytą drogę, daje tak zwaną perspektywę historyczną, unaocznia ciągłość pewnych tradycji i sumę dokonań. Nic więc dziwnego, że współczesne społeczeństwa z takim pietyzmem celebrują swoje ważne rocznice, wśród których np. 1000-lecie Państwa Polskiego (obchodzone uroczyście, jak pamiętamy, w 1966 roku) stanowi przykład nie tylko nam najbliższy ale także jeden z najznamienitszych. Zwykło się mówić: **tradycje stanowią „spoiwo wieków"**. Warto jednak w tym kontekście uświadomić sobie że my sami jesteśmy także twórcami określonych tradycji, że dokonuje się to właśnie każdego dnia, właśnie teraz... Tak jak dokonywało się w ciągu ostatnich 33 lat. Na historycznej skali owe lata to okres niewielki — słusznie więc mówi się w tym kontekście o młodości naszej Ojczyzny, a także podkreśla ogrom dokonań, które stały się udziałem nas wszystkich. Wielki udział w owych niezaprzeczalnych sukcesach ma młodzież — ta z „lat" pierwszych", jak i młodzież dnia dzisiejszego, pokolenie które urodziło się i wychowało w Polsce Ludowej. **„Obowiązkiem nas wszystkich** — głosi jeden z ważnych dokumentów partii — jest tworzyć młodzieży sprzyjające warunki, by mogła ona dobrze kontynuować dzieło socjalistycznego przeobrażenia Polski".

Wrażliwość i intensywność przeżywania, pragnienie dokonania czegoś niezwykłego co nadaje życiu szczególny walor i godność, stanowią nieodłączne cechy młodości, tej młodości najlepszej, twórczej, czasami niespokojnej... Młodzież musi wiedzieć, i wie o tym dobrze, że jest potrzebna. Ta świadomość wzmacnia poczucie jej odpowiedzialności za siebie, za współtowarzyszy, za państwo i jego dalszy, pomyślny rozwój.

• • •

W TYM tygodniu spotkaliśmy się — za pośrednictwem telewizji — z profesorem Legowiczem. Prosto, komunikatywnie i bez fałszywego patosu mówił o związkach z tradycją, o tym na ile i w jaki sposób to co było „wczoraj" ważne jest dla tego co będzie „dziś" i „jutro". Kilkakrotnie powracając do zbliżającego się jubileuszu 33-lecia Polski Ludowej podkreślił z naciskiem właśnie sprawę młodości — młodości państwa i młodości jego obywateli. To pierwsze zamienia się z czasem w dostojną szacowność, to drugie stanowić powinno zawsze najcenniejszy skarb.

P. O. MORSKI

Badania poziomu Morza Czarnego

NAUKOWCY radzieccy prowadzą kompleksowe badania zmian poziomu Morza Czarnego. W badaniach biorą udział specjaliści z dziedziny paleontologii, paleogeografii, tektoniki, klimatologii, archeologii. Stwierdzono, że w ciągu ostatnich 5 tys. lat wahania poziomu Morza Czarnego dochodziły do 12 m. Poziom morza był znacznie niższy niż obecnie. Świadczą o tym pozostałości zatopionych starożytnych miast, jak Olbia, Chersones, Tyr. Zmieniła się także linia wybrzeży. W ciągu ostatnich 3 tys. lat północne brzegi Morza Czarnego cofnęły się o ok. 500—1500 m. Najniższy poziom wód Morza Czarnego był w V—III wieku p.n.e. Stwierdzono, że wahania poziomu wód występują z pewną regularnością w cyklu liczącym 2 tys. lat.

Pomiary nasłonecznienia

W STANACH ZJEDNOCZONYCH utworzono sieć pomiarową, której zadaniem jest określenie ilości docierającej na Ziemię energii słonecznej. Informacje z 35 stacji rejestrowane są na taśmie magnetycznej i analizowane przez komputer. System ten pomoże wskazać najlepsze miejsca do lokalizacji urządzeń wykorzystujących ciepło i światło Słońca dla wytwarzania energii elektrycznej, suszenia upraw, ogrzewania budynków itp.

Warszawa

DWORZEC CENTRALNY w Warszawie stał się początkiem kolejnego etapu rozwoju miasta. Oddany do użytku w przededniu otwarcia obrad VII Zjazdu partii stanowił symbol zapowiedzi wizji stolicy lat osiemdziesiątych. Była to pierwsza realizacja zachodniego centrum Warszawy, która do roku 1985 ukształtuje wygląd najnowocześniejszej części grodu nad Wisłą.

Budowa Dworca Centralnego zawsze będzie przypominać wysiłek całego narodu i jego ofiarną pracę tworzącą Polskę jutra.

(CAF)

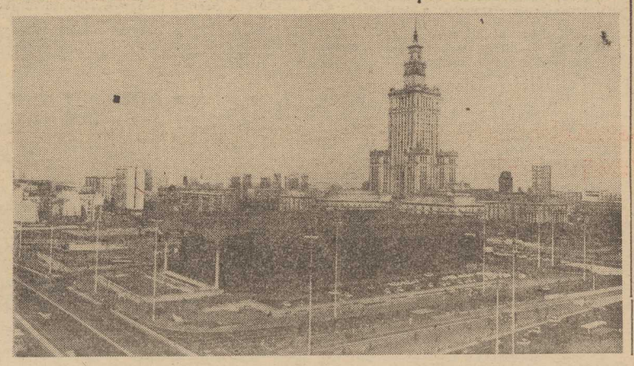

Nasze wywiady

Rozmowa z Marią Krzyszkowską

OLBRZYMI album zawiera zdjęcia i recenzje z krajowych i zagranicznych występów artystki w roli Odetty-Odylii w „Jeziorze Łabędzim", Swanildy w „Coopelli", Giselle w balecie Adama, Dziewczyny z „Harnasiów" Szymanowskiego, Julii w „Romeo i Julia", Kitri w „Don Kichocie". Z każdym występem i z każdą rolą związane są inne wspomnienia i przeżycia.

— JEST tych zdjęć jeszcze sporo — mówi artystka, ale nie starcza mi czasu na uporządkowanie wszystkiego.

— WIELBICIELE pani kunsztu i talentu na pewno chcieliby widzieć panią jeszcze na scenie. Jerzy Waldorff powiedział kiedyś, że tancerz powinien wycofać się ze sceny za pięć dwunasta, a pani uczyniła to za dwadzieścia dziesiąta! Nie żałuje pani tak szybkiego porzucenia desek scenicznych?

— O BALECIE marzyłam od dzieciństwa i nigdy nie wyobrażałam sobie innego zawodu. Z tańcem związana jestem niezwykle silnie. Ale w pewnym momencie zdałam sobie sprawę, że należy ustąpić miejsca tancerkom najmłodszego pokolenia. Takie jest prawo sztuki i tym się kierowałam. Tego domagają się także publiczność — chcą podziwiać i oglądać młodych.

— TO znaczy, że stawia pani na młodych?

— BARDZO! Poza tym lubię pracę z młodzieżą. Uważam, że mamy obecnie dużo młodych, utalentowanych i ambitnych tancerzy. I nie można zaprzepaścić tej szansy. Trzeba ułatwić im ten pierwszy krok w artystycznym życiu. Nie mogą za długo czekać na swoją rolę. Narodziny młodego tancerza odbywają się w teatrze podczas codziennych zajęć: tu kształtuje się jego osobowość. Zawsze mam olbrzymią satysfakcję i sporo wewnętrznego zadowolenia, kiedy uczestniczę w pierwszym sukcesie młodych i widzę ich stały rozwój. Tak było po debiucie Ewy Głowackiej, Barbary Rajskiej, Ireneusza Wiśniewskiego, Waldemara Wolk-Karaczewskiego — że wspomnę tylko o tych najmłodszych solistach.

— KAŻDA kolejna premiera w Teatrze Wielkim jest sukcesem. Jest to zasługa nie tylko utalentowanej młodzieży, ale przede wszystkim pani wielkich i rzadkich umiejętności przekazania swego kunsztu i doświadczeń innym. Już od 7 lat kieruje pani baletem w Teatrze Wielkim w Warszawie. Praca z przeszło stuosobowym zespołem na pewno nie jest łatwa.

— TAK, opiera się na żelaznej dyscyplinie i wymaga wyłącznego poświęcenia się sztuce. Do każdego tancerza należy podejść odrębnie. Inaczej pracuje się z zespołem na scenie, a inaczej podczas zajęć indywidualnych. Ale praca ta pochłonęła mnie całkowicie i być może dlatego nie odczuwam tej pustki, jaka nawiedza niektórych z chwilą, gdy przestają tańczyć.

— CZY można mówić o specyficznych cechach polskich tancerzy?

— POLACY są bardzo żywiołowi, o temperamencie dużo większym niż np. Anglicy, a przy tym są niezwykle ciepli.

— OD czego zależy sukces w balecie?

— OD wytrwałości i cierpliwości. W balecie — podobnie jak w innych dziedzinach sztuki — nie wolno się załamywać ani poddawać jakimkolwiek zwątpieniom. Trzeba wyrabiać w sobie odporność psychiczną i stale pokonywać tremę.

— A PANI nigdy nie denerwowała się przed występem?

— OCH, w domu zawsze miałam ogromną tremę. Może dlatego przychodziłam do teatru na długo przed spektaklem. Tu starałam się zapanować nad nerwami, wcielając się szybko w kreowaną postać.

— JAKĄ zasadą kieruje się pani w poszukiwaniach repertuarowych?

— UWAŻAM, że repertuar baletowy powinien być bogaty i różnorodny. A poza tym przygotowywany przez różnych choreografów. Daje to tancerzowi możliwość pełnego rozwoju, bo im więcej tańczy, tym tańczy lepiej i doskonali swoje umiejętności. Udało mi się bardzo rozszerzyć nasz repertuar w Teatrze Wielkim. Wystawiamy obecnie 8 baletów na dużej scenie i kilka na Scenie Kameralnej.

— WIEM, że jest pani propagatorką polskich baletów i polskiej muzyki.

— PIERWSZE próby stworzenia polskich baletów narodowych opracowane przez P. Zajlicha, B. Niżyńską czy L. Wójcikowskiego zaprzepaściła wojna i musieliśmy startować od zera. Ostatnio bardzo są zainteresowani baletem polscy współcześni kompozytorzy i wierzę, że przy takim potencjale młodych tancerzy nasz balet za kilka lat bardzo się rozwinie.

Opr. Aleksandra ZWIERZCHOWSKA

NA ZDJĘCIU: tańczą Maria Krzyszkowska i Zbigniew Strzałkowski.

(CAF — MATUSZEWSKI)

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

24. — 30. VII. 1977 r.

BARAN 21.3.—20.4.: Możesz jeszcze w tym tygodniu załatwić sprawy, które się przewlekały, narażając nie tylko siebie na straty. Dla osób, które będą wypoczywały w sierpniu, przewidujemy sporo atrakcji, w tym jedną zupełnie nie oczekiwaną.

BYK 21.4.—21.5.: Tylko cierpliwością i umiarem uda ci się przechylić na swoją korzyść trudną sytuację, w jakiej się znalazłeś, a która znów da znać o sobie w sierpniu. Najwięcej szans mają osoby urodzone w trzeciej dekadzie Znaku, choć i one muszą dać dowód opanowania i zrezygnować z uporu.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Letni flirt — rzecz nie karygodna, ale obowiązuje dyskrecja, żeby nie sprawić przykrości i kłopotów osobom trzecim. Już w XVI wieku mieliśmy przysłowie: „Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal". Dodajmy: ...i czego uszy nie słyszą, a język nie rozgłasza...

RAK 22.6.—22.7.: Okaż więcej zrozumienia bliskiej osobie, a trzy czwarte pretensji zaraz zniknie, zaś reszta po pewnym czasie. Sporty w miejscu pracy polegają na niepełnym zrozumieniu. Trzeba się zdobyć na szczerą rozmowę i wyjaśnienie różnic w obecności wszystkich zainteresowanych.

LEW 23.7.—23.8.: Osoby, które w czasie lipcowego urlopu miały „nieformalnego" partnera (lub partnerkę) demonstrującego ogromne zainteresowanie i skłonności opiekuńcze — niech nie biorą owych „awansów" zbyt serio. Należą one do reguł wakacyjnej gry i nie powinny trwać dłużej, niż sam urlop.

PANNA 24.8.—23.9.: Czeka cię duża satysfakcja w sprawach uczuciowych, a o jakie uczucia chodzi — sam wiesz najlepiej. W pracy znów wrócą dyskusje prowadzące donikąd, ponieważ albo sytuacja nie dojrzała do koniecznych zmian, albo nie dojrzeli ludzie, od których one zależą.

WAGA 24.9.—23.10.: Mimo że nie oczekujesz wyrozumiałości od innych, sam okaż się wyrozumiały, zwłaszcza gdy, jak w obecnym przypadku, chodzi o drobne przewinienie łatwe do usunięcia. Zamiar podjęcia dodatkowych obowiązków jest słuszny, ale poczekaj z tym do jesieni, kiedy wszyscy znów będą w komplecie.

SKORPION 24.10.—22.11.: Dla wielu Skorpionów letnie miesiące nie wypadną w tym roku atrakcyjnie. Jeśli więc mogą, niech przesuną urlop na wrzesień — październik, w których szykują się liczne urozmaicenia. Wśród nich spotkanie z osobą przebywającą stale w dalekim kraju.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Czeka cię ważna zmiana, związana z życiem uczuciowym i rodzinnym. Dla licznych Strzelców będzie to okazja do zaopiekowania się osobą, która przez pewien czas, może na wet długi, nie będzie mogła żyć samodzielnie jak dotąd.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.01.: Wykorzystaj ostatni tydzień lipca i początek sierpnia, aby zrobić to, co uważasz za najprzyjemniejsze dla siebie i osób bliskich. Jesień bowiem przysporzy ci sporo dodatkowych zajęć i kłopotów. Wyjdziesz z nich obronną ręką, ale na wypoczynek i rozrywki po prostu nie będzie czasu.

WODNIK 21.01.—18.02.: Jeżeli chcesz, aby inni cię zaakceptowali, zacznij od zaakceptowania swojego nowego otoczenia. Okaż zadowolenie, że się w nim znalazłeś, nie czekając na powody do satysfakcji, które zazwyczaj przychodzą później. Jeżeli można dawać na kredyt znaczne sumy pieniędzy, można tym bardziej skredytować ludziom trochę sympatii: jedno i drugie zazwyczaj się opłaci.

RYBY 19.02.—20.03.: Ryby, którym tegoroczna wiosna i początek lata dały w kość — a takich jest sporo — mogą teraz odetchnąć: reszta miesięcy zapowiada się dla nich pomyślnie. Niech więc przestaną pożywać minione niepowodzenia i rozejrzą się, co dobrego szykuje im los, każdemu indywidualnie.

Irena KACPER

Frederick Forsyth

PSY WOJNY

Danesbrook Productions Ltd 1974

Tłumaczył: Stefan Wilkosz

286

Po powrocie do hotelu Shannon zapłacił Bakerowi 3 600 dolarów, co stanowiło trzecią ćwiartkę należności, po czym sprób wał usnąć. Ale to nie było łatwe. Noc była upalna, pocił się i nie mógł oderwać myśli od stojącej w porcie Toscany i skrzyń zakamuflowanych w jej luku. Prosił niebiosa, żeby nie było żadnych komplikacji teraz, kiedy już trzy drobne zabiegi dzieliły go od rozpoczęcia prawdziwej akcji. A wtedy nic nie zdoła go powstrzymać.

Załadunek zaczął się o siódmej rano, kiedy słońce stało już wysoko. Pod opieką uzbrojonych w karabiny celników skrzynie przetoczono na wózkach do doku, a bom ładunkowy Toscany przerzucił je na statek. Skrzynie nie były zbyt duże, więc Vlaminck i Cipriani bez trudu ustawili je w głębi luku. O dziewiątej załadunek był skończony, a luki zakryte.

Obserwując wypływającą z portu Toscanę Shannon dyskretnie wsunął do ręki Bakera należne mu jeszcze 3 600 dolarów i 500 dolarów dlaZiljaka. Dwaj wspólnicy nie wiedzieli, że Vlaminck odbił pokrywy pięciu skrzyń stojących w luku. Tak na chybił trafił. Potem dał sygnał Semmlerowi, który stał na pokładzie, a ten ostentacyjnie wytarł nos. Był to sygnał dla Shannona, że wszystko w porządku. Zdarzało się już bowiem przy takich transakcjach, że broń okazywała się zwykłym złomem.

Po otrzymaniu pieniędzy Baker wręczył 500 dolarówZiljakowi tak, jak gdyby ma płacił od siebie. Potem Baker i jego angielski „wspólnik" pożegnali się i odjechali.

Ze studniowego kalendarza akcji ułożonego przez Shannona i sir Jamesa Mansona, był to dzień sześćdziesiąty siódmy.

Kiedy Toscana wyszła w morze, kapitan Waedenberg zajął się swoją załogą. Trzej marynarze zostali kolejno wezwani do jego kajuty na rzeczową rozmowę. Żaden z nich nie dowiedział się nigdy, że gdyby odmówił dalszej służby na Toscanie mógłby ulec jakiemuś przykremu wypadkowi na pokładzie. W ciemne noce na statku nieraz znikają ludzie i trud-

287

no dojść do tego, jak to się stało. Zarówno Vlaminck, jak i Dupree gotowi byli załatwić kogo trzeba, po czym ciało ofiary pochłonęłyby fale oceanu. Ale już sama ich obecność miała zbawienny wpływ na dyscyplinę. Toteż nikt nie odmówił Waedenbergowi współpracy.

Waedenberg wziął tysiąc funtów z dwóch i pół tysięcy, które otrzymał w czekach podróżnych od Shannona, i rozdzielił je pomiędzy członków załogi. Mechanik wsunął do kieszeni 250 funtów i bez słowa oddalił się do maszynowni. Pierwszy oficer Norbiatto, zdenerwował się wprawdzie na myśl o możliwości znalezienia się w hiszpańskim więzieniu, ale przyjął swoje 600 funtów w czekach dolarowych i pocieszył się tym, że pomogą mu do ziszczenia marzeń o kupnie własnego statku. Marynarz Cipriani wydawał się radośnie podniecony myślą o tym, że znajduje się na statku przewożącym kontrabandę. Wziął swoje 150 funtów, podziękował serdecznie kapitanowi i wyszedł mrucząc pod nosem „To rozumiem, to jest życie!" Nie miał wyobraźni i nic nie wiedział o hiszpańskich więzieniach.

Następnie skrzynie zostały otwarte, broń dokładnie przejrzana, owinięta w płachty z folii i ułożona głęboko na dnie statku, pod podłogą ładowni i zagłębieniu kadłuba. Potem założono znowu deski i postawiono na nich skrzynie z odzieżą, łodziami i silnikami.

Pod koniec Semmler poradził Waedenbergowi, żeby kazał przesunąć beczki Castrolu w głąb ładowni. Kiedy wyjaśnił swemu rodakowi, dlaczego należy je ukryć, Waedenberg stracił cierpliwość. Wybuchnął gniewem i użył słów, które można określić tylko jako godne pożałowania.

Semmler uspokoił kapitana, zasiedli do piwa, a Toscana najspokojniej w świecie sunęła wodami Adriatyku w kierunku cieśniny Otranto i Morza Jońskiego. W pewnym momencie Waedenberg wybuchnął śmiechem.

— Schmeisserу! — zawołał — przeklęte Schmeisserу! Mensch — przecież to są starocie! Już od lat nie słyszałem, żeby ktoś o nich wspominał!

— No cóż, niedługo znowu będzie o nich głośno — zauważył Semmler.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

▲ RZĄD postanowił zwołać do Szczecina w dniach 7, 8 i 9 września III Zjazd Przemysłu Ziem Odzyskanych. Obrady Zjazdu zapoznają społeczeństwo z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie i produkcji przemysłu Ziem Zachodnich oraz ustalą plany i wytyczne na drugi tok realizacji 3-letniego planu inwestycyjnego. Obrady Zjazdu odbywać się będą w wielkich salach Muzeum Morskiego, gdzie ostatnio przyspieszono tempo robót remontowo-budowlanych.

▲ W 3 ROCZNICĘ Manifestu PKWN w sali teatru „Komedia Muzyczna" odbyła się uroczystość wręczenia partyjnego sztandaru Miejskiemu Komitetowi PPR, ufundowanego z ofiar członków. Sztandar wręczył I sekretarzowi MK PPR Ciołkowskiemu, II sekretarz WK PPR ob. Łorek.

▲ DZISIEJSZY dzień Święta Narodowego jest wolny od zajęć w urzędach, instytucjach oraz zakładach państwowych i samorządowych. Całe społeczeństwo Szczecina bierze udział w uroczystościach na Jasnych Błoniach.

▲ DELEGACJA Czechosłowackiego Związku Przemysłowego badała w Szczecinie możliwości zorganizowania — w ramach współpracy polsko-czechosłowackiej — budowy jednostek rzecznych i żeglugi przybrzeżnej. Część do statków wytwarzałby przemysł czeski, a montowane byłyby w stoczniach szczecińskich. Delegaci zwiedzili stocznie „Gryf" i „Odra", Państw. Zakłady Przem. Motoryzacyjnego oraz państwowe i prywatne odlewnie metali.

▲ Z DNIEM dzisiejszym (18 lipca — B. R.) „Kurier" wprowadza nowy dział pt. „Prawo i Życie". Odpowiedzi na listy czytelników w sprawach prawnych będą się ukazywać w każdy czwartek.

▲ NA ROTUNDZIE przed Muzeum Morskim nad Odrą były herby miast nadbałtyckich z niemieckimi nazwami. Tych „pamiątek" nie mógł znieść szczeciński rzeźbiarz, p. Stefan Sieja, pracownik Miejsk. Wydz. Oświaty i Kultury (rodem ze Śrema), przed wojenny działacz Związku Polaków w Berlinie. Po odbiciu 7 herbów miast niemieckich wyrzeźbił w specjalnej mieszance betonowej 7 herbów nadmorskich miast polskich — Wolina, Łeby, Kamienia, Darłowa, Pucka, Sopotu i Gdyni — oraz dorobił polskie nazwy do herbów Świnoujścia, Kołobrzegu, Słupska, Gdańska i Elbląga. Wszystko według własnych projektów.

▲ PIERWSZA w Szczecinie wizyta cyrku! Jest to Cyrk nr 2, który rozbił swoje namioty przy ul. Niedziałkowskiego (naprzeciw gmachu PPS).

▲ REPERTUAR kin: „Apollo" ul. Nad Odrą 26 — „Rywal Jego Królewskiej Mości" — prod. szwedz.; „Bałtyk" ul. Mickiewicza 127 — „Niewidzialny detektyw" — prod. ameryk.; „Odra" al. Wojska Pol. 2 — „Nowe przygody Nasredina" — prod. radz.; „Polonia" ul. Wilsona 28 — „Dorożkarz nr 19" — prod. pol.

▲ ŚMIERĆ na miejscu poniósł 10-letni Aleksander K. bawiąc się przeciwlotniczym granatem znalezionym w parku przy ul. Słowackiego.

Wybrał B. R.

Nowa suszarnia cegły

W ZAKŁADACH Ceramiki Budowlanej „Korwinów" koło Częstochowy zainstalowano prototypową suszarnię tunelową. Nowa suszarnia, wykorzystująca przegrzaną parę wodną, jest w znacznym stopniu zautomatyzowana — co usprawnia obsługę i skraca czas suszenia do 3 godzin. Urządzenie to przeszło już pomyślnie próby techniczne i eksploatacyjne.

Elektroniczny partner

„CHESS CHALENGER" — pierwszy komputer szachowy do powszechnego użytku, w tych dniach ukazał się w USA w sprzedaży (cena 140 dolarów). Na klawiaturze tego mechanicznego przeciwnika naciska się zamierzony ruch, po czym na małym ekranie ukazuje się odpowiedź. Dla debiutantów jest to partner do ćwiczeń, doświadczeni szachiści mają do wyboru kilka zaprogramowanych wariantów gry. Firma może dostarczać (oczywiście za oddzielną opłatą) także aparaty wyposażone w „Supermózg" który z góry potrafi obliczyć optymalny sukces szeregu posunięć, z wielu wariantami.

Krzyżówka nr 30

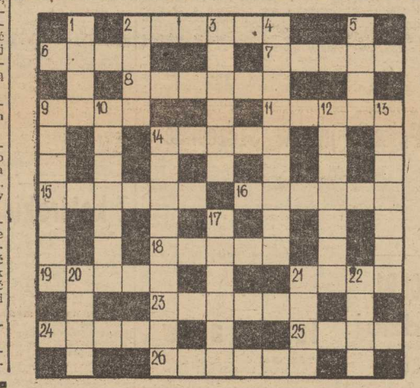

POZIOMO: 2. Wskazuje strony świata. 6. Coś nietykalnego, zakazanego. 7. Stolica Afganistanu. 8. Miasto w pld. Włoszech. 9. Z niej narybek. 11. Kryjąca farba wodna lub wykonany nią obraz. 14. Wyspy koralowe w kształcie pierścieni. 15. Drobne, końcowe poprawki fotografii lub obrazu. 16. Syn. Urasnosa i Gai, ojciec wielu bogów. 18. Nazwa używana dla kłusaków odtwórskich. 19. Miasto w płd. Turcji nad Morzem Śródziemnym. 21. Rodzaj statku żaglowego. 23. Stolica Angoli. 24. Pisarz rosyjski, autor m. in. powieści „Artamonow i synowie". 25. Francuski pisarz, teoretyk i przywódca szkoły naturalistycznej (1840—1902). 26. Imię żeńskie.

PIONOWO: 1. Przedsiębiorstwo zajmujące się przeprowadzaniem operacji finansowych. 2. Rzeka w ZSRR wpadająca do Morza Kaspijskiego. 3. Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny o l. a. 94. 4. Cieśnina między Półw. Jutlandzkim i Norwegią. 5. Znak matematyczny. 9. Podstępne działanie dla osiągnięcia zamierzonego celu. 10. Okładzina z chropowato obciosanego kamienia. 12. Filia instytucji, przedsiębiorstwa itp. 13. Zdrobniałe imię męskie. 14. Jeden z kontynentów. 17. Rodzaj kilofa. 20. Najcięższy spośród ptaków latających. 21. Punkt oparcia, zaplecze, podstawa. 22. Dla aktora lub rolnika.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 3, 70-500 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 30".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 28

POZIOMO: Moza, funt, morfina, agar, tuba, Dunaj, boraks, krater, „Antek", targ, busz, jatagan, kula, arak.

PIONOWO: mora, Amor, afront, fakt, toga, Garonna, benefis, dykta, Jurek, ataman, trak, Gaja, Bona, zysk.

„Rehabilitacja" wielbłądów

EKSPERCI od transportu pustynnego pragną obecnie „zrehabilitować", częściowo już zapomniany prastary środek lokomocji — wielbłąda, ofiary motoryzacji. Twierdzą, że na bezdrożach szlaków Sahary wielbłąd jest często sprawniejszy i pewniejszy od ciężarówek i tańszy, bo nigdy się nie psuje. Wyższość tego „okrętu pustyni" jest szczególnie doceniona w niepewnych rejonach, gdzie różne grupy partyzanckie przy pomocy prymitywnych min drogowych są w stanie blokować konwoje ciężarówek. Ostrożne wielbłądy — jak zapewniają fachowcy — ponoć nigdy nie postawią kopyta na ładunek wybuchowy.

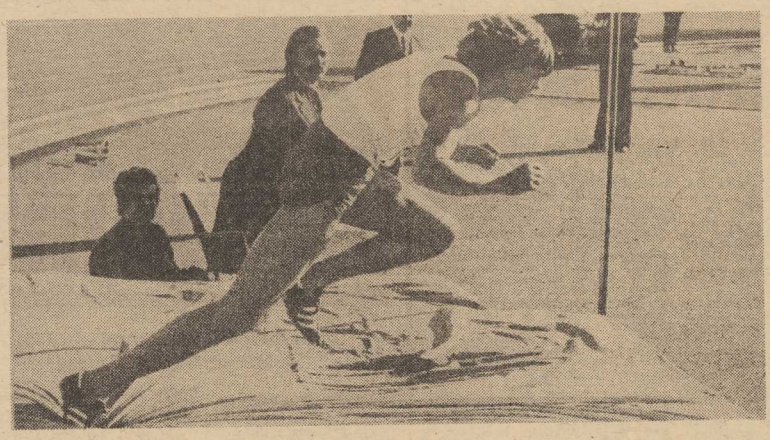

Jacek Wszoła (na zdjęciu) też zaczynał swą wielką karierę od spartakiady...

Jutro w Łodzi otwarcie V OSM

LIPIEC upłynie w polskim sporcie pod znakiem spartakiady. W miesiącu tym odbywają się bowiem finałowe rozgrywki największej imprezy sportowej 1977 roku — Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

FINAŁY już się rozpoczęły. Znamy też medalistów w koszykówce chłopców, kajakarstwie, tenisie stołowym. W Poznaniu walczą o spartakiadowe trofea wioślarze. Jednak dopiero jutro w Łodzi — głównym mieście igrzysk — nastąpi uroczyste otwarcie tej pięknej imprezy. W spartakiadowych finałach startuje 323 młodych sportowców z naszego województwa. Dziś rano w gmachu KW PZPR odbyło się spotkanie kierowników ekip, na którym sekretarz KW PZPR, Kazimierz Cypryniak, przekazał młodym sportowcom serdeczne pozdrowienia, życząc uzyskania jak najlepszych wyników w tej wspaniałej imprezie. Ekipa szczecińska może się już poszczycić zdobyciem 5 medali (kajakarze) i 257 pkt, w tym 212 za gry zespołowe i 45 za kajaki. Słabiej niż oczekiwano wypadli tenisiści stołowi, którzy wywalczyli jedynie jedno 5 miejsce (nie ogłoszono jeszcze klasyfikacji w tej dyscyplinie). Przypuszczamy, że dorobek spartakiadowy powiększą dziś wioślarze. Jednak nasilenie imprez przypadnie na dni po 22 lipca. Jak wynika z meldunku złożonego kierownictwu partyjnemu przez prezesa WFS mgr Henryka Truszczyńskiego, młodzi szczecinianie powinni zdobyć na spartakiadzie blisko 1000 pkt., co zapewni im miejsce w czołówce.

DALSZE finały V OSM odbywać się będą w Łodzi, Piotrkowie i Giżycku (żeglarstwo). Większość naszych ekip jest już w drodze na miejsce startu. Dość ciekawie opracowano przejazd pływaków. Otóż w czasie podróży autokarem do Łodzi, młodzi szczecinianie zatrzymają się w Poznaniu i Kaliszu na treningu. Trenerzy przygotowali tak swych podopiecznych, by w Łodzi uzyskali najwyższą formę. W tej też dyscyplinie spodziewamy się wielu sukcesów. Sądzimy, że dzielnie spisywać się będą także przedstawiciele innych dyscyplin sportu.

Życzymy powodzenia.

T. R.

W POZNANIU FINAŁ

W WYNIKU odbytych przedbiegów i repasaży 12 osad reprezentacji województwa szczecińskiego zakwalifikowało się do finału V OSM. Pozostałych pięć osad startować będzie w finale B. Punktowanych jest 16 miejsc. Największe szanse medalowe posiadają następujące osady: ósemka i jedynka (Syczewski) startujący w kategorii juniorów starszych oraz czwórka bez sternika juniorów młodszych.

E.A.

Skrzydła nad Szczecinem

GRÓD Gryfa będzie przez trzy dni gościł najlepszych pilotów-akrobatów naszego kraju. Szczeciński Aeroklub jest bowiem organizatorem ogólnopolskich zawodów w akrobacji samolotowej. Impreza rozpocznie się 22 lipca o godz. 10 na lotnisku w Dąbiu. W tym samym dniu nad lotniskiem (od 15.30 do 19) rozegrane zostaną pierwsze konkurencje. 23 VII zawody odbywać się będą od 9 do 13 i od 15.30 do 19. Natomiast w niedzielę 24 lipca start nastąpi o godz. 9 a zakończenie zawodów o 15.30.

Gospodarze, jak nas zapewniał prezes Aeroklubu Szczecińskiego inż. S. Rokicki, zgłaszają najsilniejszą na jaką ich stać ekipę z wicemistrzem Polski Pawłem Pawlakiem na czele.

Oczywiście popisy pilotów-akrobatów będzie można oglądać z terenów położonych przy lotnisku.

Puchar Lata

2 mecze na wyjeździe

W KOLEJNEJ serii spotkań o Puchar Lata Ruch podejmuje Rijekę a Zagłębie Lillestroem. Natomiast Legia wyjeżdża do Landskrony a Pogoń wystąpi w Kopenhadze. Jak już pisaliśmy sobotni mecz portowców z KB Kopenhaga może zadecydować o pierwszym miejscu w gr. X.

Ekstraklasa wystartowała

Pogoń gra w środę

DZIŚ w Warszawie spotkaniem Legia — Ruch, rozegranym awansem, zainaugurowano mistrzostwa piłkarskiej ekstraklasy sezonu 1977/78. Będzie to trudny, ale i ciekawy sezon dla polskiej piłki nożnej. Jak wiadomo Polacy walczą o wejście do finału MŚ-78 i wszystko zostało podporządkowane reprezentacji, która ma szansę, po raz trzeci, znaleźć się w gronie najlepszych drużyn świata.

„WIOSNA" ROZPOCZNIE SIĘ JESIENIĄ

Z TEGO też powodu ekstraklasa startuje tak wcześnie i wcześniej niż zawsze zakończy mistrzostwa. Ostatnia seria I rundy odbędzie się 6 listopada. Jednak już 10 dni później rozpocznie się „runda wiosenna". W tym roku piłkarze rozegrają tylko 3 kolejki rundy rewanżowej. Dokończenie nastąpi wczesną wiosną 1978 r.

Legia i Ruch już grały, mistrzostwa rozpoczynają się jednak dopiero 24 lipca. W dniu tym pauzować będzie także druga para — Zagłębie — Pogoń, które to zespoły spotkają się dopiero w środę 27 lipca w Sosnowcu. Także w II serii rozegrane zostaną (31 VII) tylko 4 mecze, pozostałe odbędą się 10 sierpnia. Zmiany te wynikają z udziału 4 polskich drużyn w Pucharze Lata.

CZEKAMY NA DUŃCZYKÓW I PORTUGALCZYKÓW

W TYM ROKU Polacy rozegrają jeszcze dwa mecze w ramach eliminacji do mistrzostw świata. Oba spotkania odbędą się w naszym kraju. Przypominamy, że 21 września spotykamy się z Danią a 29 października z Portugalią. Przed tymi meczami odbędą się inne międzypaństwowe pojedynki. 24 sierpnia Polacy grać będą z Austrią a 7 września z ZSRR — mecz na wyjeździe. Ponadto polskie zespoły klubowe walczyć będą o Puchar Europy (14 i 28 września, październik i listopad). Odbywać się będą tak że mecze eliminacyjne Pucharu Polski. Kalendarz jest więc bardzo bogaty. Sądzimy, że piłkarscy kibice nie będą narzekać na brak emocji.

(v)

Z boisk piłkarskich

TRZY BRAMKI LEGII NA INAUGURACJĘ SEZONU

W MECZU o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej Legia pokonała Ruch Chorzów 3:0. Bramki zdobyli: Deyna — 2 (w 57 i 60 min.) oraz Kusto (66 min.). Kibice stołecznej drużyny oklaskiwali zwycięstwo piłkarzy Legii. Ich środowy mecz z chorzowskim Ruchem nie stał jednak na wysokim poziomie. Wprawdzie emocji podbramkowych nie brakowało, ale często także obie drużyny gubiły się w swoich poczynaniach. Gospodarze wygrali zasłużenie. Obie bramki Deyny były przedniej marki — pierwsza po akcji Filipiaka, druga po ostrym strzale kapitana legionistów z 15 metrów. Trzecia bramka dla Legii była wynikiem błędu obrony drużyny chorzowskiej.

WIDZEW — WISMUT AUE 3:0

W TOWARZYSKIM spotkaniu międzynarodowym, piłkarze Widzewa pokonali pierwszoligowców z NRD — Wismut AUE 3:0.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY LECHA

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim rozegranym w Koninie Lech Poznań pokonał miejscowe Zagłębie 2:0.

ZWYCIĘSTWO OPOLSKIEJ ODRY

W OPOLU Odra rozegrała międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski z 2-ligowym zespołem duńskim — Slagelse, odnosząc wysokie zwycięstwo 7:0.

PIŁKARZE AUSTRALII POKONALI LONDYŃSKI ARSENAŁ

W SYDNEY rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski, w którym startują czołowe drużyny europejskie: Celtic Glasgow, Crvena Zvezda (Belgrad), londyński Arsenal oraz przygotowująca się do piłkarskich mistrzostw świata reprezentacja Australii. W pierwszym meczu Australia pokonała Arsenal 3:1. W przyszłym miesiącu drużyna Australii spotka się w Melbourne w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata z Iranem.

Rajdowcy Polonii już w Szczecinie

OD środy przebywają w Szczecinie uczestnicy IX Samochodowego Rajdu Folkloru Polskiego 77. W sumie na trasę „Pomorską" stawiło się 35 kierowców reprezentujących Polonię z Francji, Belgii i RFN. Po uroczystym przywitaniu gości przez organizatorów imprezy — działaczy PZMot w Szczecinie wręczono karty uczestnictwa. W godzinach wieczornych, rajdowcy spotkali się z wiceprezydentem miasta Cz. Aszkiełowiczem. W dniu wczorajszym uczestnicy zawodów zwiedzili port, stocznię oraz zapoznali się z zabytkami grodu Gryfa. Dziś natomiast na parkingu przy ul. Akademickiej w godzinach od 9 do 12 odbywały się próby sprawnościowe. W Święto Lipcowe, rano, kawalkada samochodów uda się w dalszą drogę do Torunia.

(jk)

Sportowcy ChRL wezmą udział w Uniwersjadzie

SPORTOWCY Chińskiej Republiki Ludowej wezmą po raz pierwszy w historii tej imprezy udział w letniej Uniwersjadzie, która odbędzie się w Sofii. Uczestnictwo ChRL w Uniwersjadzie potwierdził podczas obrad Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Sportu Uniwersyteckiego (FISU) w Rzymie przewodniczący tej organizacji — dr P. Nebiolo. Nebiolo określił decyzję tę jako „bardzo intelligentną i odpowiedzialną".

Turniej asów

W TRZECIM dniu międzynarodowego turnieju tenisowego asów rozgrywanego w Sopocie, doszło do kilku ciekawych pojedynków. Nasz najlepszy tenisista — Wojciech Fibak, występował w tym dniu dwukrotnie. W grze pojedynczej pokonał Fassbendera 4:6, 6:1, 6:2. W grze podwójnej Fibak i Dibley pokonali Mottrama i Fassbendera 6:4, 7:6. Drzymalski przegrał z Australijczykiem Dibleyem 4:6, 5:7. Dziś zakończenie turnieju. W najciekawszych pojedynkach zmierzą się Fassbender — Dibley o miejsce 3 i Fibak — Mottram o pierwsze miejsce.

Z kolarskich tras

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI NA TORZE

W TRZECIM dniu odbywających się w Warszawie kolarskich mistrzostw Polski na torze, rozegrano wyścigi drużynowe na 4000 m oraz eliminacje sprintu. W półfinale wyścigu na 4000 m drużynowo spotkały się zespoły Gryfu Szczecin, Społem Łódź, Legii Warszawa i Włókniarza Kalisz. Awans do finału wywalczyła Legia Warszawa i Gryf Szczecin.

W sprincie do półfinału awansowali: Kocot, Kotliński, Raczyński i Szymczak.

Miejsca od 5—8 zajęli: Bek (Społem Łódź), Zagajewski (Społem Łódź), Kałużny (Gryf Szczecin) i Dzikowski (Ogniwo Szczecin).

TOUR DE FRANCE

18 ETAP Tour de France wygrał kolarz portugalski Agostinho. Liderem wyścigu jest nadal Francuz Thevenet wyprzedzając o 8 sek. Holendra Kuipera oraz o 1.58 min. Belga van Impe.

Kto z kim w I lidze?

24 LIPCA

Lech Poznań — Górnik Zabrze
Śląsk Wrocław — ŁKS Łódź
Polonia Bytom — Odra Opole
Zawisza Byd. — Szombierki Bytom
Widzew Łódź — Arka Gdynia
Wisła Kraków — Stal Mielec
Zagłębie Sosnowiec — POGOŃ (27.7)

31 LIPCA

ŁKS — Lech
Górnik — Wisła
Stal — Widzew
Arka — Legia (10. 8.)
Ruch — Zawisza (10. 8.)
Szombierki — Polonia
Odra — Zagłębie (10. 8.)
POGOŃ — Śląsk (10. 8.)

3 SIERPNIA

Lech — POGOŃ
Górnik — ŁKS
Śląsk — Odra
Zagłębie — Szombierki
Polonia — Ruch
Zawisza — Arka
Legia — Stal
Widzew — Wisła

7 SIERPNIA

Odra — Lech
POGOŃ — ŁKS
Wisła — Legia
Stal — Zawisza
Arka — Polonia
Ruch — Zagłębie
Szombierki — Śląsk
Widzew — Górnik

14 SIERPNIA

Lech — Szombierki
Górnik — POGOŃ
ŁKS — Odra
Śląsk — Ruch
Zagłębie — Arka
Polonia — Stal
Zawisza — Wisła
Legia — Widzew

17 SIERPNIA

Ruch — Lech
Szombierki — ŁKS
Odra — POGOŃ
Widzew — Zawisza
Wisła — Polonia
Stal — Zagłębie
Arka — Śląsk
Legia — Górnik

28 SIERPNIA

Lech — Arka
Górnik — Odra
POGOŃ — Szombierki
ŁKS — Ruch
Śląsk — Stal
Zagłębie — Wisła
Polonia — Widzew
Zawisza — Legia

31 SIERPNIA

Stal — Lech
Arka — ŁKS
Ruch — POGOŃ
Szombierki — Odra
Legia — Polonia
Widzew — Zagłębie
Wisła — Śląsk
Zawisza — Górnik

4 WRZEŚNIA

Lech — Wisła
Górnik — Szombierki
Odra — Ruch
POGOŃ — Arka
ŁKS — Stal
Śląsk — Widzew
Zagłębie — Legia
Polonia — Zawisza

11 WRZEŚNIA

Widzew — Lech
Wisła — ŁKS
Stal — POGOŃ
Arka — Odra
Ruch — Szombierki
Zawisza — Zagłębie
Legia — Śląsk
Polonia — Górnik

25 WRZEŚNIA

Lech — Legia
Górnik — Ruch
Szombierki — Arka
Odra — Stal
POGOŃ — Wisła
ŁKS — Widzew
Śląsk — Zawisza
Zagłębie — Polonia

2 PAŹDZIERNIKA

Zawisza — Lech
Legia — ŁKS
Widzew — POGOŃ
Wisła — Odra
Stal — Szombierki
Arka — Ruch
Polonia — Śląsk
Zagłębie — Górnik

12 PAŹDZIERNIKA

Lech — Polonia
Górnik — Arka
Ruch — Stal
Szombierki — Wisła
Odra — Widzew
POGOŃ — Legia
ŁKS — Zawisza
Śląsk — Zagłębie

19 PAŹDZIERNIKA

Zagłębie — Lech
Polonia — ŁKS
Zawisza — POGOŃ
Legia — Odra
Widzew — Szombierki
Wisła — Ruch
Stal — Arka
Śląsk — Górnik

6 LISTOPADA

Lech — Śląsk
Górnik — Stal
Arka — Wisła
Ruch — Widzew
Szombierki — Legia
Odra — Zawisza
POGOŃ — Polonia
ŁKS — Zagłębie

„Unikon" zyskuje światową markę

Rośnie nam rodzina kontenerów

ZWYCIĘSTWEM matematyki nad materią nazwano kiedyś kontener i w tym najbardziej lapidarnym skrócie zawiera się cała idea konteneryzacji. Znormalizowane pojemniki są bowiem uniwersalnym opakowaniem dla najróżniejszych ładunków, mogą być przewożone wszystkimi środkami transportu. A fakt, że każdy większy kontener jest wielokrotnością podstawowego modułu — pojemnika 10-stopowego (sześcianu o boku długości 10 stóp), mówi o tym, jak mogą być usprawnione wszelkie czynności przeładunkowe. Łatwiej przecież manipulować jednakowymi opakowaniami niż workami, różnymi skrzyniami, paletami czy towarami przewożonymi luzem.

Kontenery umożliwiają, a nawet wręcz powodują wprowadzenie pełnej automatyzacji w wielkich bazach przeładunkowych, w portach, na stacjach kolejowych. Gdy się ma do czynienia z jednorodnymi opakowaniami, suwnice i dźwigi mogą być sterowane zaprogramowanym specjalnie komputerem, rola człowieka sprowadza się zaś tylko do nadzoru. Ileż to daje oszczędności, jak wielkie stanowi usprawnienie w pracy!

PRZEDE WSZYSTKIM PRECYZJA

STOJĄCE na placu kontenery wyglądają z daleka jak zwykłe pudełka, niemal jak kolorowe klocki dla Guliwera. Produkować je? Ależ nic prostszego! Ta prostota może jednak zmylić tylko laika. Fachowcy z „Unikonu" dobrze wiedzą, z jakim trudem powstawały pierwsze pojemniki i ile przygotowań poprzedziło wyprodukowanie pierwszej serii w 1974 roku.

W czym tkwi trudność? Przede wszystkim w tym, że wykonanie pojemnika wymaga zegarmistrzowskiej wprost precyzji, znakomitych materiałów i akcesoriów. Wymiary, ciężar i wytrzymałość pudła muszą być w idealnej zgodzie z międzynarodowymi normami, zaś linia produkcyjna i technologia winny zapewniać identyczność i powtarzalność kontenerów z całej serii. Słowem: dwudziesty i następne, aż po ostatni pojemnik, muszą być dokładnie takie same jak pierwszy.

WYMOGI te są konieczne, ponieważ każdy kontener musi wytrzymać manipulowanie nim w najtrudniejszych warunkach. Ani ulewny deszcz, ani tropikalne upały, ani czynności przeładunkowe dokonywane różnymi urządzeniami — nie mogą uszkodzić pudła i umieszczonego w nim ładunku. A jeśli dodamy, że międzynarodowe normy dopuszczają 9-krotne aż piętrzenie załadowanych do maksimum pojemników, widzimy, jak ważna jest szczelność i wytrzymałość całej konstrukcji.

Nad przestrzeganiem tych wszystkich wymogów czuwają towarzystwa klasyfikacyjne, od tego zaś, czy wydadzą one odpowiednie atesty, zależy dopuszczenie kontenerów do międzynarodowego obrotu.

Nielatwo było sprostać temu. Najwięcej zastrzeżeń budził sposób spawania. Tradycyjne zakładkowe, do tego wykonywane ręcznie, nie mogło dać spodziewanych efektów. Podobnie było z cięciem blach. Gdy wreszcie uporano się z tymi problemami, bo zakupiono automaty spawalnicze i automatyczne nożyce do cięcia blach, zaczęły się kłopoty z podłogami. Kontenery wyposażono w podłogi z desek specjalnie impregnowanych, wymagano zaś sklejki. Znaleziono wreszcie w kraju producenta sklejki — cienkiej, ale bardzo wytrzymałej. Wówczas wynikły inne trudności — tym razem z dachem. Był po prostu zbyt płaski, zbierała się na nim woda w deszczowe dni. Trzeba było go tak skonstruować, by stał się minimalnie wypukły, jednak by najwyższy punkt nie wystawał ponad naroża, bo wtedy nie byłoby można pojemników ustawiać jednego na drugim.

Dziś wspomina się o tym wszystkim w „Unikonie" jak o historiach dawno już przebrzmiałych, ale przecież pokonywanie tych problemów trwało latami.

— Nasz zakład, konstrukcję, technologię i stację prób uznały już cztery towarzystwa klasyfikacyjne: Polski Rejestr Statków, Radziecki Rejestr Statków, Germanischer Lloyd i American Bureau of Shipping — nie bez dumy podkreśla dyrektor naczelny fabryki mgr inż. Witold Szczepaniak. — **To bardzo ważne, bo mając świadectwa tych towarzystw, możemy myśleć o rozszerzeniu rynków zbytu. A że nasze kontenery zdobywają coraz większe uznanie, niech świadczy fakt, iż cały tegoroczny plan eksportu wykonaliśmy już w pierwszym półroczu.**

13 TESTÓW

PRZED opuszczeniem zakładu kontenery z każdej serii przechodzą badania na stacji prób. Zgodnie z normami ISO (International Organization for Standardization) konieczne jest dokonanie aż trzynastu testów.

Zatem próba unoszenia: za górne i dolne naroża, za kieszenie boczne wózkami widłowymi i wózkiem okraczającym. Na specjalne żądanie klienta może być także przeprowadzona próba unoszenia za górne naroża pod kątem 45 stopni. Bardzo trudny to test, przyjęte jest bowiem, że kontener winien być unoszony siłą działającą w pionie, po prostu ramą, tu zaś podnoszą go dźwigiem cztery łańcuchy.

Sprawdzana jest też sztywność podłużna i poprzeczna konstrukcji, wytrzymałość dachu, ścian bocznych i czołowych; kolejna próba — utwierdzania — polega zaś na tym, że pojemnik jest ściskany i rozciągany. No i jeszcze wytrzymałość całego kontenera badana jest testem piętrzenia, czyli obciąża się go ciężarem odpowiadającym wadze 8 pełnych pojemników. Obliczmy z grubsza: 20 ton w każdym razy 8, tak więc ten kontener, który kiedyś znajdzie się na samym dnie ładowni jakiegoś statku, musi bez szwanku udźwignąć ponad 160 ton.

Jakby jeszcze nie dość było tego ściskania, rozciągania, podnoszenia i obracania, sprawdza się też podłogę. Musi ona wytrzymać ciężar wózka widłowego (bo przecież właśnie takimi na ogół wózkami załadowuje i rozładowuje się te wielkie pojemniki), a obciążenie jest wcale niebagatelne — 5,4 tony na jedną oś. Gdy zaś kontener wyjdzie zwycięsko z tych wszystkich prób, funduje mu się solidny prysznic. Pod ciśnieniem kilku atmosfer strumienie wody biją w pudło ze wszystkich stron i ani jedna kropla nie może dostać się do środka. Tak właśnie sprawdza się szczelność.

Jak znoszą pojemniki ten imponujący wachlarz testów? Szef Branżowego Biura Konstrukcji Kontenerów inż. Ryszard Kozakiewicz z uśmiechem opowiada, że już wiele razy przed przystąpieniem do niektórych prób pozwalał zamknąć się we wnętrzu kontenera, no i nigdy nic mu się nie stało. Ma się to zaufanie do własnej firmy!

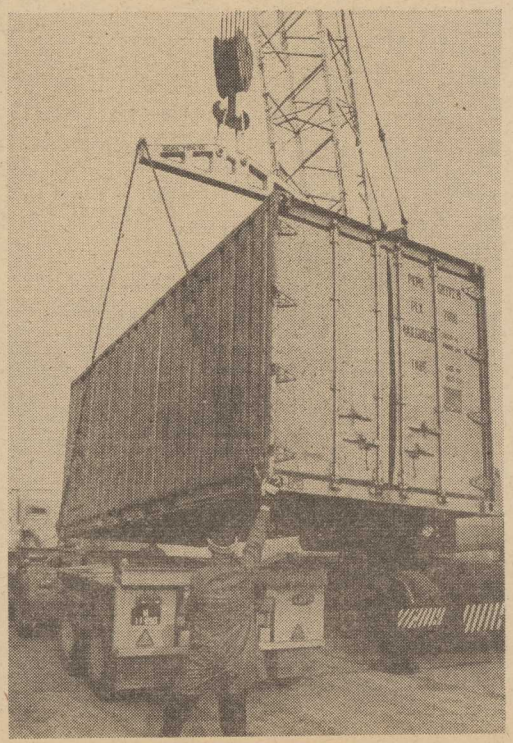

PROJEKTY I PROTOTYPY

WYDAWAŁOBY się, że znormalizowanie wymiarów i wszystkich innych cech kontenerów nie pozostawia już absolutnie miejsca dla fantazji projektantów i konstruktorów. A jednak te z pozoru proste i jednakowe pudełka można budować w przeróżny sposób, dostosowywać je do różnego rodzaju ładunków, czynić jeszcze wygodniejszymi w eksploatacji, nawet odchudzać. Rzecz prosta najważniejsze wymogi, obwarowane normami ISO, muszą być przy tym zachowane.

Konstruktorzy z „Unikonu" — a warto tu podkreślić, że Branżowe Biuro Konstrukcji Kontenerów istnieje od niecałych dwóch lat — opracowali już kilka nowych wersji pojemników.

ZACZĘŁO się od kontenerów o podwyższonej ładowności — z 20 do 24 ton. Oczywiście wymiary kontenera 20-stopowego pozostały te same, wzmocniono tylko samą konstrukcję, choć ciężar pudła jest nawet mniejszy niż był kiedyś. Potem przystąpiono do prac nad wyposażeniem pojemników w dodatkowe drzwi w ścianach bocznych, bo to ułatwia napełnianie i rozładowywanie.

Dziełem konstruktorów z „Unikonu" są też przystosowane do przewożenia bardzo ciężkich ładunków kontenery półówkowe i płytowe. Szczególnie te ostatnie — wykonane dla Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Techniki Kolejnictwa — są dużym osiągnięciem, nikt bowiem dotąd nie produkuje podobnych. Oryginalne rozwiązanie polega tu na tym, że pojemniki mają ściany tylko czołowe, a z boku wsporniki, które można składać. Opróżniony i złożony kontener jest zwykłą płytą, jest lekki, zajmuje mało miejsca. Sześć takich kontenerów płytowych przeszło już pomyślnie próby eksploatacyjne.

Na tym nie kończy się seria nowości z „Unikonu". Wykonano tu także prototyp kontenera do przewozu ładunków sypkich, który w dachu ma klapy zasypowe, a zamiast drzwi — klapy wysypowe w ścianach czołowych, tak więc opróżnia się go przechylając pudło. Skonstruowano ponadto pojemniki tzw. open-top — z otwieranym dachem, przeznaczone do przewożenia ładunków spaletyzowanych, które można załadowywać dźwigiem lub suwnicą. Najnowszym zaś dziełem są pojemniki 10-stopowe, najmniejsze z całej rodziny i kontenery przystosowane do przewozu konfekcji.

Zebrało się tego sporo, a przecież nie tylko o nowych typach pojemników tu się myśli. Niemniej ważną sprawą jest to, by już w fazie projektowania przewidzieć możliwość zastąpienia importowanych dotąd materiałów krajowymi. I te problemy rozwiązywane są z dużym powodzeniem. Bo porównajmy liczby: w 1974 roku szczecińskie kontenery w 70 proc. wykonywane były z materiałów i części sprowadzanych z zagranicy, w tym roku — tylko w 26 proc., a w 1978 roku — jak się przewiduje — udział materiałów importowanych w całej produkcji wyniesie zaledwie 5 proc. Już tylko zamki będzie się sprowadzało z Anglii, obliczono bowiem, że uruchomienie tej produkcji w kraju nie byłoby opłacalne.

* * *

MINĘŁO półtora roku od eksportowego debiutu naszych kontenerów. W ciągu kilkunastu miesięcy, które upłynęły od czasu, gdy szwedzka firma zakupiła pierwszą partię pojemników, zakład otrzymał wiele zamówień z Norwegii, RFN, Belgii i Holandii.

Na fabrycznym placu stoją dziś olbrzymie 40-stopowe kontenery dla holenderskiej firmy Geest. Na każdym widnieje z boku metalowa błyszcząca płytka ze znakiem firmowym „Unikonu". Ten znak staje się coraz bardziej znany w świecie.

Maria GROCHOWSKA

Nasi specjaliści za granicą

Ambasadorowie dobrej sprawy

POLAK za granicą przestał być zjawiskiem rzadkim. Od dawna także przestał być reprezentantem kraju biednego i zacofanego. Nie jest to truizm. Wśród nas żyją jeszcze tacy, których bieda zmusiła do szukania pracy za granicą. Od tych czasów dzieli nas mniej niż pół wieku.

Dzisiaj przeszło 5 tys. polskich specjalistów pracuje za granicą z ramienia jednej tylko firmy — „Polservice". Jest to firma, która specjalizuje się w sprzedaży nie towarów „fizycznych", lecz wiedzy i umiejętności, a więc towarów najbardziej opłacalnych i najbardziej prestiżowych.

Za granicą pracuje obecnie kilka tysięcy Polaków, realizujących budowy z ramienia „Polimexu-Cekopu". Są w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRD, Turcji, Jugosławii, Grecji, Maroku i Nigerii, na Węgrzech i w paru innych krajach. Jedni budują za granicą z ramienia „Elektrimu" elektrownie, inni, reprezentujący „Budimex", stawiają hotele, fermy, domy mieszkalne, drogi, mosty i inne obiekty. „Centrozap" wysyła za granicę fachowców, budujących kopalnie, Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — fachowców od rybołówstwa itd.

Największa w historii polskiego budownictwa za granicą grupa polskich specjalistów przebywa obecnie w Związku Radzieckim; liczy w sumie ponad 6 tysięcy osób. Budują oni odcinek Gazociągu Orenburskiego i Ropociąg Północny z Nowopołocka do Możejek. Dobrze budują. Jako jedyni stosują na obu „turach" technologię automatycznego i półautomatycznego spawania. Osiągnęli wysokie tempo pracy. Kilka firm zachodnich zwróciło się do „Polservice" o przysłanie im polskich spawaczy. Ale nasi fachowcy w coraz mniejszym stopniu są na sprzedaż w wymiarze „detalicznym".

„Polservice" zajmuje się od dawna, wśród wielu swoich specjalności, także wysyłaniem naszych specjalistów z różnych branż na indywidualne kontrakty. Ale tego typu kontrakty nie pozwalają im w pełni pokazać swoich możliwości. Pracują w obcym środowisku, zmajoryzowani przez „szkołę" anglosaską, francuską lub zachodnioniemiecką. Muszą się „nagiąć" do obcego stylu, obcej technologii, względnie zwyczajów. Dotyczy to w mniejszym lub większym stopniu wszystkich: lekarzy i nauczycieli, techników i ekonomistów, specjalistów hodowli i rybołówstwa. Aktualnie z ramienia „Polservice" przebywa ich za granicą 1 740. Ich główne zadanie to przekonanie kontrahenta do „szkoły polskiej". Mają, przy okazji wykonywania swojej pracy, utorować drogę dalszym specjalistom i kontraktom na dostawy towarowe.

Wyższą formą kontraktów indywidualnych jest wysyłanie naszych specjalistów na stanowiska doradców rządowych. Część z nich wyjeżdża bez pośrednictwa „Polservice". Chodzi tu o urzędników różnych agend ONZ, typowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ranga ich pracy jest bardzo wysoka i przysparzają naszemu krajowi wiele autorytetu.

Z gospodarczego punktu widzenia najlepszym interesem dla kraju są jednak umowy „o dzieło" i taki jest dalszy kierunek działania „Polservice". Zamiast wysyłania lekarzy — podejmujemy się zorganizowania kompletnie wyposażonego szpitala z całkowicie polskim personelem, zamiast przysyłania nauczycieli — chcemy zorganizować całą szkołę zawodową, w miejsce kontraktowania poszczególnych architektów, czy urbanistów — podejmujemy się wykonania kompletnych prac projektowych itd.

Jeśli „Polservice" potrafił wygrać ostry, międzynarodowy konkurs na kompleksowy plan zagospodarowania Bagdadu, jeśli wygrał w tym samym kraju konkurs na opracowanie wieloletniego programu budownictwa mieszkaniowego (tzw. projekt „housing"), jeśli naszym specjalistom Kuwejt zleca poszukiwanie źródeł wody, a Irak sporządzenie sieci geodezyjnej (triangulacyjnej) kraju, plany jego nawodnienia i odwodnienia, jeśli naszym specjalistom różne kraje zlecają nadzór nad budowami realizowanymi przez wielkie koncerny zachodnie, oznacza to, że nasza nauka i technika zdobyły w świecie wielki autorytet. Najlepszym spożytkowaniem tego typu referencji są, zdaniem „Polservice", właśnie umowy „o dzieło". Na kontraktach zbiorowych, z których część wymieniłem, pracuje za granicą z ramienia „Polservice" 3 400 specjalistów. Nie jest to wiele w porównaniu z liczbą zatrudnionych np. przy budowie Gazociągu Orenburskiego, ale obejmuje ona wyłącznie specjalistów najwyższej klasy; „wyższych oficerów" przemysłu. Jeśli brać pod uwagę tylko tę kategorię pracowników, to wśród krajów Trzeciego Świata największym poligonem naszego działania są Irak i Libia, wśród krajów kapitalistycznych Austria i RFN, a w krajach socjalistycznych NRD i Czechosłowacja, z tym, że w 4 ostatnich krajach chodzi również o eksport polskich „złotych rąk", o wysyłanie na kontrakty grup wykwalifikowanych robotników, którzy potrafią wszystko.

Ma więc Polska wspaniałych ambasadorów swej nauki, techniki, kultury, a nawet sportu. Ich wysiłek pomnaża bogactwo kraju i podnosi jego autorytet w świecie.

Henryk GIERGIEŁŁO

TEATRY

NIECZYNNE

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Światło" g. 15.30, 18, 20.15 — fr., l. 15; piątek, sobota i niedziela: „Tropiciel śladów" g. 9, 11 — rum.; „Wielki układ" g. 13.15, 15.30, 18; „Światło" g. 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) „Kochaj albo rzuć" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. (czwartek, piątek, sobota i niedziela); BAŁTYK (tel. 733-35) „Karino" g. 16 — pol., cz. I; „Uśmiech" g. 18, 20.15 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); sobota i niedziela: „Karino" g. 16 — cz. II; „Odpowiedź zna tylko wiatr" g. 18, 20.15; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Przepustka dla marynarza" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, panoram., l. 15 (czwartek, piątek, sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" g. 16 — CSRS; „Joe Kidd" g. 18, 20 — USA, panoram., l. 15 (czwartek i piątek); sobota i niedziela: „Wspomnienie" g. 16 — bułg., l. 12; „Szacowni nieboszczycy" g. 18, 20.15 — wł., l. 18; PIONIER (tel. 475-02) „Poszukiwacze złota" g. 10, 17; „Mała syrenka" g. 11, 13, 15; „Zagrożenie" g. 18, 20 — pol. l. 12; „Miłość w godzinach nadliczbowych" g. 22 — ang. (czwartek, piątek, sobota i niedziela); PROMIEŃ — piątek i sobota: „Dzień delfina" g. 16, 18, 20 — USA, panoram.; niedziela: g. 14, 16, 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Syrenka i książę" g. 19.15 — bułg.; „Samotnik" g. 20 — fr., l. 15 (czwartek i piątek); sobota: „Sami swoi" g. 16, 18 — pol.; „Człowiek z marmuru" g. 20 — pol., l. 15; niedziela: g. 18; „Sami swoi" g. 15, 17; PRZYJAŹŃ (Dąbie) piątek: „Historia złotej ciżemki" g. 13.30 — pol.; „Kochaj albo rzuć" g. 17.30, 20 — pol.; sobota i niedziela: g. 15, 17.30, 20; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) czwartek: „Ostatnia ofiara" g. 20 — radz., l. 12; niedziela: „Ostatnia ofiara" g. 18; ZATOKA (Nowe Warpno) czwartek i piątek: „Czerwone ciernie" g. 18 — pol., l. 15; niedziela: „Bez wyjścia" g. 18 — szwedzki. l. 15; DERBY — „Brunet wieczorową porą" g. 21.45 — pol., l. 12 (czwartek, piątek, sobota i niedziela); OGRODOWE — czwartek: „W upalną noc" g. 21.45 — USA, l. 15; piątek, sobota i niedziela: „Chinatown" g. 21.30 — USA, l. 18 — panoram.; DAR (Stargard) czwartek: „Krótki sezon" — wł., l. 15; piątek, sobota i niedziela: „Czterej muszkieterowie" — panam., l. 12; „Kobietka" — radz., panoram., l. 15; INA (Stargard) czwartek i piątek: „Hultajska czwórka" — radz., panoram.; sobota i niedziela: „Dyl Sowizdrzał" — NRD, l. 15; „Robert i jego małpka" — CSRS; WISŁA (Goleniów) „Rafferty i dziewczyny" — USA, l. 15; „Konik Garbusek" — radz. (czwartek, piątek, sobota i niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) czwartek: „Oddział" — USA, l. 15 — panoram.; piątek, sobota i niedziela: „Gehenna" — pol., l. 12; GRYF (Gryfino) czwartek: „Tomasz" — fr., l. 15; piątek i niedziela: „Bez ojca" — radz., panoram., l. 12.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

DELFIN — „Tropiciel śladów" g. 9, 11; PIONIER — „Poszukiwacze złota" g. 10, 11, 12, 17; PROMIEŃ — „Szatan z siódmej klasy" g. 12; SZMARAGDOWE — „Alarm w ZOO" g. 14; PRZYJAŹŃ — „Historia żółtej ciżemki" g. 13.30; BIAŁY ŻAGIEL — „Tajemnica Toli" g. 16; ZATOKA — „Kłopotliwy gość" g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu. Władztwo Książąt Pomorskich; Malarstwo Andrzeja Żywickiego g. 11—17; W.A. ŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; II polsko-fińska wystawa grafiki marynistycznej g. 11—17 STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 11—17; ZAMEK — VII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18; SALON KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — plakat społeczno-polityczny.

W PIĄTEK muzea nieczynne; W SOBOTĘ czynne w g. 10—18; NIEDZIELA: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

PIĄTEK

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Wojska Polskiego 72 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8—15 i od 20 do 7.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; (przychodnie te same co w piątek).

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; (przychodnie te same co w piątek).

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 — dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 343-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-23; ZDROJE, BATALIONÓW CHŁOPSKICH 54 — tel. 61-25-73.

NIEDZIELA

AL. WYZWOLENIA 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-23; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5 — tel. 61-28-20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (czwartek).

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (czwartek).

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19 (czwartek).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW.

WSPUMot., Szczecin, 9 Maja 86 — tel. 82-03-86 (piątek, sobota i niedziela).

POMOC DROGOWA — PIĄTEK: OPD-1, Szczecin, Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-3, Goleniów, ul. 1 Maja 22 — tel. 31-51 i 981; OPD-5, NOWOGARD, Bohaterów Warszawy 1b — tel. 494; OPD-8, KAMIEŃ POMORSKI, ul. Waryńskiego 2 — tel. 715; NIEDZIELA: OPD-1, Szczecin, Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-3, GOLENIÓW, 1 Maja 22, tel. 31-51 i 981; OPD-4, PYRZYCE, Sportowa 1 — tel. 617.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Człowiek z fotografii" (kol.). 16.55 Akademia z okazji Święta Lipcowego. 18.30 Poligon. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Teatr Sensacji „Współniczka". 21.40 Studio Sport (kol.). 22.30 Pegaz (kol.). 23.15 Dziennik (kol.). 23.30 Studio Sport. 23.50 Kino nocne „Kobieta wąż" (kol.). D

PROGRAM II

14.55 Blok filmowy. 15.10 „Ewa i Ewa". 15.39 „Wystrzał". 16.55 „Pryzmat". 18.15 „O życie wroga". 18.25 Bolek i Lolek. 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik. 20.30 „Córeczka". 21 „Za ścianą". 22.05 „Czy jest pan na na wydaniu". 23.20 „Oczy uroczne". 0.05 Wakacje z j. rosyjskim.

PIĄTEK

9.05 „Nasze pieśni". 9.35 Film radz. pol. „Legenda" (kol.). 11 „Gdy zaczynaliśmy — wielkie budowy" (kol.). 11.20 Pr. poetycki „Dlaczego miłość" (kol.). 11.35 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kol.). 12.40 Dziennik (kol.). 13 Z cyklu „Rzeczpospolita muzyczna" (kol.). 13.30 „Gdy zaczynaliśmy". 14.05 Serial dla młodzieży „Wakacje". 15.10 Tele-Echo (kol.). 16.10 Program rozrywkowy „Róża czerwona". 17.15 „Gdy zaczynaliśmy" (kol.). 17.40 Film pol. „Pójdziesz ponad sadem". 19 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.30 Koncert w Wilanowie. 21 Film „Noce i dnie" (kol.). 22.10 Spartakiada młodzieży. 22.35 Nocne kino letnie „Letni sezon" (kol.).

PROGRAM II

(Blok filmowy)
9.15 „Bolek i Lolek" — film z serii „Podróż za jeden uśmiech". 9.55 „Łu kasz". 10.50 „Dom moich synów". 11.55 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 12.40 „Dom". 14.10 „Mistrz". 15.35 Bielszy niż śnieg". 16.20 „Przez 9 mostów". 17.20 „Wysoka góra". 18.45 „Bolek i Lolek". 19 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.30 „Profesor na drodze". 21.40 „Trochę wielkiej miłości". 22.35 „Przepłyniesz rzekę".

SOBOTA

9 Bajkowy poranek TV Najmłodszych (kol.). 9.30 Western prod. NRD „Biały brat Indianina" (kol.). 11.05 „Wałbrzych" (kol.). 11.30 Film dokum. „Niewidzialny świat" (kol.). 12.30 „Ci, którzy patrzą w głąb" (kol.). 13 Radzimy rolnikom (kol.). 13.10 Studio 2. 13.20 Rozpoczynamy finał — Opole 77. 13.40 Piosenki z Midem 77. 14 Dziennik (kol.). 14.05 Pogoda na wakacje. 14.10 Tańczy i śpiewa Twiggy. 14.30 Rep. filmowy Muhammed Ali — Cassius Clay". 14.50 Program muzyczny. 15.10 „Co o tym myślicie?". 15.20 Plebiscyt na piosenkę. 15.30 „Jak to jest?". 15.35 Nasi korespondenci dla Studia 2. 16.05 Śpiewa Lena Kamburowa. 16.25 „Gdzie diabeł nie może". 16.35 Plebiscyt na piosenkę. 16.45 „Atlas świata". 16.55 „Wielobój gwiazd". 17.50 Nasz gość. 18 „Cosmos 1999". 18.50 Plebiscyt na piosenkę. 18.55 Lekcja j. polskiego. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.35 Finał plebiscytu na piosenkę. 20.50 Studio Sport. 21 Serial kryminalny „Nakia". 21.50 „Nastroje, nas troje". 22.50 Dziennik (kol.). 23 Film fr. „Barbarella". 0.45 Śpiewa Czesław Niemen.

PROGRAM II

14.20 Popołudnie podróży i przygody (kol.). 15.55 Studio Sport. 17.40 „Bitwy, kampanie, dowódcy". 18.10 Uśmiechy starego kina. 18.35 „Zorro". 18.50 Wystąpienie ambasadora Arabskiej Republiki Egiptu. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Komedia muzyczna „Aperitif na czereśnie" (kol.). 21.45 Telefon 110.

NIEDZIELA

7.40 i 8 „Zajęcia wakacyjne". 8.20 Nowoczesność w domu i ogrodzie. 8.45 Studio Sport. 9. Kino TDF „Przygody psa Cywila". 9.35 „Antena" (kol.). 10.05 „Odyseusz i gwiazdy" (kol.). 11.30 Zamek Warszawski (kol.). 12 Dziennik (kol.). 12.20 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.50 Klub Sześciu Kontynentów (kol.). 13.35 Dla dzieci „Karampuk". 14 Piórkiem i węglem. 14.30 Teatr Małych Form. 14.45 Losowanie Dużego Lotka. 15 Film TVP „Latarnik" (kol.). 16 Program muzyczny. 16.30 „Godzina za godziną" — film pol. 18 — Studio Sport. 19 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.30 Film pol. „Urodziny Matyldy" (kol.). 22.10 Dobry wieczór — tu Łódź (kol.).

PROGRAM II

9 Plebiscyt Telewidzów „Mój film na antenie". 19 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.30 „Powrót". 21.50 „Odczwij się". 22.30 „Kradzież".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Film dla dzieci „Przygody żółtej walizeczki". 16.45 Non-stop kabaret. 18 „Delta Dunaju". 18.25 Wiadomości. 18.30 „Jan i Tini w drodze". 19 Z pierwszej ręki. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Zanieczyszczenie środowiska w Japonii". 20.30 Kronika. 21 Obiektyw. 21.35 Program z Rostocku. 22.50 Kronika. 23 Film CSRS „Skandaliczne historie". 23.50 Wiadomości.

PIĄTEK

9.55 Kronika. 10.30 Obiektyw. 11 Program z Rostocku. 12.15 „Skandaliczne historie". 13.05 Wiadomości. 15.05 Film radz. „Pies Muchtar". 16.30 Studio Halle. 17.30 Kino filmów amatorskich. 18 Mozaika tygodnia. 18.25 Wiadomości. 18.30 „Jak by to było...". 19 Gimnastyka. 19.10 Niezapomniane melodie. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Dzień powszedni. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Polski film TV „Potop". 22.10 „Galeria Drezdeńska". 22.25 Program rozrywkowy. 22.55 Kronika. 23.05 Film belg. „Metro Luxemburg". 0.30 Wiadomości.

SOBOTA

9.40 Z pierwszej ręki. 10.25 Kronika. 11 „Potop". 12.05 „Galeria Drezdeńska". 12.20 Program rozrywkowy. 12.50 Wiadomości. 12.55 Film węg. „Nagana dla Melindy". 14 Rep. „Nad brzegami Jeniseju". 14.45 Program muzyczny. 15.15 Wiadomości. 15.25 U prof. Flimmricha. 17 Program muzyczny. 18 Dla młodzieży „Trójkąt". 18.30 Wiadomości. 18.35 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Film „Och, ci lokatorzy". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Program muzyczny. 22.35 Kronika. 22.45 Ang. komedia filmowa. 0.10 Przeboje z Pragi. 0.40 Wiadomości.

NIEDZIELA

10.25 Kronika. 11 Sport 77. 12 „Berlińskie życie". 13.10 „Koblety w Himalajach". 13.30 Od niedzieli do niedzieli. 14 Wiadomości, kronika. 14.35 „Tajemnice morza". 15.25 Kino filmów amatorskich. 15.40 Film „Czarna strzała". 16.30 Dla dzieci „Nie ma jak to w szkole". 17 Skrzynka życzeń. 18 Wiadomości. 18.15 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Film „Telefon 110". 22.15 „Greccy chłopi". 22.40 Program muzyczny. 23.10 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20.15, 22, 0.01. 15.05 List z Polski. 15.10. Studio „Gama". 15.30 Człowiek i środowisko. 15.35 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Tu Radio Kierowców. 18.33 Przeboje z Interstudia. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.30 Transmisja finałowego meczu piłkarskiego o Puchar Polski — Zagłębie Sosnowiec — Polonia Bytom w Chorzowie. 21.15 Niech zapłoną ogniska... 21.20. Koncert życzeń. 22.23 Gwiazda dnia — Seweryn Krajewski. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Alicji Majewskiej. 23.00 Minął dzień. 23.15 Koncert symfoniczny muzyki polskiej 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

14.25 Wakacje melomana. 15.30 Radioferie. 16.10 Gra Orkiestra PRiTV w Warszawie. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Z oper Romana Statkowskiego i Stanisława Moniuszki. 17.20 Audycja literacka. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Rzeczpospolita muzyczna. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Barok dla wszystkich. 19.40 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 20.00 Informacje, rady, proporzycje. 20.10 Radiolatarnia. 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Szkic do portretu — Lucjana Szenwalda. 22.40 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23.10 Chór Chłopięcy i Męski p/d Stefana Stuligrosza. 23.40 Canzony z „Tabulatary Pelplińskiej".

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

15.10 Przeboje z Łotwy. 15.30 Białostocka poczta kulturalna. 15.50 Dwie wersje standardu „Noc i dzień". 16.00 Jam session pod gruszą. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Na skalnym Podhalu". 20.00 Studio nagrań. 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej. 20.40 „Alicja w krainie czarów". 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 „Tango o północy". 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

15.15 Teatr PR — „Czynsz". 16.05 Soliści w studiu Polskiego Radia. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Audycja młodzieżowa. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Uwaga! Maszyny rolnicze. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 „Pachnące zdrowie". 19.15 J. rosyjski. 19.30 Dymitr Szostakowicz: VI Symfonia h-moll op. 54. 20.05 Festiwal Letni w Dubrowniku — 76. 21.00 Bartlus Milhand — Sześć małych symfonii. 21.40 W. Killar — „Uczesany". 22.00 Wilhelm Friedmann Bach: Koncert F-dur na 2 klawesyny i orkiestrę. 22.15 Spotkania z historią — bitwa pod Stalingradem. 22.35 W kręgu spraw rodzinnych. 22.50 K. Penderecki — Kanon na orkiestrę.

PIĄTEK

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23, 1.00.

7.06 Muzyczne wycinanki. 7.30 Kiermasz polskiej piosenki. 8.05 Estrada przyjaźni. 9.13 Parada jazzu polskiego. 10.06 Teatr PR „Potop". 10.35 Melodie naszego ekranu. 11.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci. 11.32 Rzeczpospolita muzyczna. 11.55 Transmisja z uroczystej zmiany warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. 12.30 Koncert muzyki polskiej. 13.00 Lipcowy wyraj. 14.00 Muzyczny turniej rozgłośni. 15.00 Koncert życzeń. 16.10 Teatr Polskiego Radia „Polska to jest wielka rzecz". 17.20 Studio Młodych. 18.10 Gwiazdy polskich estrad. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 „Kazimierz" — szkic. 20.30 Studio „Gama". 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.10 Studio „Gama" 2.05 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14.30, 18.30, 21.30.

7.35 Poranny kalejdoskop muzyczny. 8.35 My 77. 8.55 Muzyka staropolska. 9.30 Teatr Poezji „Orfeusz Olimpijskie". 10.00 Recital z nagrań skrzypka K. Kulki. 10.35 Listy staropolskie. 11.05. Słynni polscy śpiewacy. 11.39 Polskie Symbole Narodowe. 12.10 Wypisy z dwóch życiorysów. 12.30 Koncert muzyki polskiej. 13.30 Polska muzyka chóralna. 14.00 Portret słowem malowany. 14.35 Audycja o Jerzym Salwarowskim. 15.30 Radioferie. 16.00 Transmisja z otwarcia V Igrzysk Młodzieży Szkolnej. 17.00 Młode talenty. 17.30 Słoneczny lipiec. 18.00 K. Szymanowski — 1 koncert skrzypcowy. 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 Polskie chóry studenckie. 19.00 Teatr Wielki Polskiego Radia. 20.30 Koncert muzyki polskiej. 22.00 „Brylant Ma haraldy". 23.00 Recital klawesynowy. 23.35 Muzyka polskiego baroku.

PROGRAM III

7.40 Świąteczne rytmy. 8.00 Jest takie miejsce. 8.15 Ragtimy na fortepian. 8.35 Co kto lubi. 9.00 Na skalnym Podhalu. 9.10 Ragtimy na orkiestrę. 9.30 Muzyka polskich filmów. 9.45 Nowa płyta Skaldów. 10.30 Koncert jakiego nie było. 12.05 Studio 202. 13.00 Miniatura staropolska. 13.30 Jest takie miejsce. 13.45 Sielanki — śpiewanki. 14.05. Świąteczna gospoda. 15.50 Jest takie miejsce. 16.15 Polska miniatura romantyczna. 16.45 Jest takie miejsce... 17.00 Świąteczna gospoda. 19.00 Co wieczór powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Na skalnym Podhalu. 20.00 Świąteczna gospoda. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Jest takie miejsce... 22.30 Polska miniatura współczesna. 23.00 Interpretacje poezji Mickiewicza. 23.05. Jazz spod wierzby.

PROGRAM IV

7.05 Po jednej piosence. 7.40 W ludowych rytmach. 8.05. W świątecznym nastroju. 8.25 Nic co ludzkie, nie jest nam obce. 8.53 Z piosenką po kraju. 9.10 Przeboje sprzed lat. 9.35 Śpiewają zespoły pieśni i tańca. 10.00 Grają polskie zespoły kameralne. 11.00 Retransmisja radiowo-telewizyjnego recitalu pianistycznego. 12.05 Od mazurka do zbójnickiego. 12.40 Krajobrazy historyczne. 13.00 Stanisław Moniuszko. 14.00 Program stereofoniczny warszawski. 16.05 Zwrot — człowieka aktywnego. 16.25 Świąteczny koncert dla wczasowiczów. 18.00 10 minut z zespołem Novi. 18.10 Roczniccowe refleksje. 18.33 Nagrody naukowe PAN. 19.00 Wieczorne spotkania muzyczne.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 12.05, 15, 18, 20, 22, 0.01.
8.05 Z melodią w samochodzie. 8.35 Estrada przyjaźni. 9.00 Lato z Radiem. 9.00 Teatr PR „Potop". 10.00 Lato z Radiem. 12.10 Jak wypoczywamy. 12.20 Od Siedmiogrodu do Bałatonu. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Popularne parafrazy. 13.10 Mój ulubiony krajobraz. 13.35 Poezja i muzyka. 14.10 Między fantazją a nauką. 14.35 Studio Poznań przedstawia. 15.05 Poeta i jego świat. 15.40 Nowości francuskiej piosenki. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Studio Młodych. 18.40 Pół wieku piosenki polskiej. 19.15 Wiersze pisane. 20.05 Razem z piosenką. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.23 Muzyka do poduszki. 23.00 Minął dzień. 23.15 Muzyka do poduszki. 0.1 Program nocny z Koszalina.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01
6.45 Poranek z muzyką popularną. 7.10 Grają polscy soliści. 7.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.00 Tu Jedynka. 9.30 Romantyczne utwory inspirowane twórczością Goethego. 9.55 Teatr PR „Rzymska łaźnia". 10.45 Groch z kapustą. 11.05 Wakacje melomana. 12.05 Dziś, jutro, pojutrze. 12.25 Czy znasz tę książkę. 12.45 Jazz lubiany. 13.20 Muzyczny upominek 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Śpiewa Chór PRiTV we Wrocławiu. 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 Czata. 15.05 Wakacje melomana. 15.30 Radioferie. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Pół wieku piosenki radzieckiej. 17.00 Śpiewa zespół wokalny. 17.20 W kręgu faraonów. 17.40 Rzeczpospolita muzyczna. 18.40 Czas i ludzie. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Utwory A. Tansmana. 20.00 Rytm, rynek, reklama. 20.15 Muzyka Szymanowskiego. 21.15 Ferdinans Carulli. 21.40 Karol Maria Weber. 21.50 Rodzice a dzieckO. 21.55 Teatr PR — Wodewil „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

PROGRAM III

7.15 Za kierownicą. 7.40 Lipcowe rytmy. 8.35 W kręgu tańca. 9.00 Na skalnym Podhalu. 9.25 Lipcowe rytmy. 10.00 Tylko u nas. 19.15 Nowe rodem z Szepietowa. 19.35 Opera tygodnia „Jarmark Soroczyński". 19.50 Na skalnym Podhalu. 20.00 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Tango na jazzowo. 23.00 Interpretacja poezji Mickiewicza. 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem Ergo Band. 23.50 Na dobranoc gra Wojciech Karolak.

PROGRAM IV

6.15 Kwiaty nie tylko zdobią. 6.30 Mała muzyka na smyczki. 6.45 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego. 7.40 W ludowych rytmach. 8.05 Z melodią w samochodzie. 8.35 Estrada przyjaźni 9.00 Lato z Radiem. 9.30 Teatr PR „Potop" 10.00 Lato z Radiem. 12.05 Dziś, jutro, pojutrze. 12.25 Polska opera w wersji stereo. 13.00 Program stereofoniczny warszawski. 13.50. Wakacje na własny rachunek. 14.25 Teatr PR „Zabobon, czyli nowi Krakowiacy i Górale". 16.05 Nowe nagrania radiowe. 16.30. Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 Pół wieku piosenki radzieckiej. 17.00 O muzyce ze Stefanem Stuligroszem. 17.20 Książę niezłomny przed premierą. 17.40 Karuzela przebojów. 18.25 Czy znasz swoje prawo. 18.40 Radiowy poradnik językowy. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 J. rosyjski. 19.30 George Sand pani na Nohant. 20.50 Recital Kai Danczowskiej. 21.40 L. van Beethhoven — kwartet smyczkowy. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.25 Program stereofoniczny warszawski.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23

7.05 Fala 77. 7.16 Z nagrań Polskiej Kapeli p/d F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Gwiazda dnia. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Teatr PR „Potop". 10.35 Studio „Gama". 11.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci „Z legendą po Polsce". 11.20 Muzyka 5 kontynentów. 12.05 „W samo południe". 12.48 Koncert popularny muzyki polskiej. 13.00 „Wesoły autobus". 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W" Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.10 Teatr PR „Doktor medycyny". 16.50 Klasycy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.10 Koncert rozrywkowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowa płyta Briana Fery'ego. 20.40 Audycja literacka. 21.05 Z albumu polskiej piosenki. 21.30 „Rewia piosenek". 23.20 „Dookoła noc się stała". 0.11 Program nocny z Rzeszowa.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30

6.40 Z malowanej skrzyni. 7.00 Dzień dobry muzyko. 7.35 „Niedzielne spotkania". 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR — Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni. 14.02 Arie koncertowe Mozarta. 14.35 Tańce znad Morza Śródziemnego. 15.00 Dla młodzieży — Wakacyjny Teatr Podróży „Dobra noc na szczupaka". 15.30 Dom, rodzinny dom. 16.00 Koncert Chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań". 16.45 Kabareczk reklamowy. 19.00 Anegdoty i fakty. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Utwory Debussy'ego i Ravela gra Samson Francois. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.57 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Utwory kameralne kompozytorów polskich. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Pieśni truwerów francuskich.

PROGRAM III

7.15 Za kierownicą. 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Na skalnym Podhalu". 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 Opowieści o najdroższym szpiegu świata. 12.25 — Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 „Podróż w wyobraźni". 15.00 „Karusia" — słuchowisko. 15.30 Muzyczne brazyliana. 15.50 Antologia piosenki francuskiej. 16.15 Z nowych nagrań Pr. III. 16.45 Poszukiwania i kierunki. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Na skalnym Podhalu". 20.00 Z tysiąca i jednej pieśni. 21.00 „My z drugiej połowy XX wieku". 21.20 „Każda twarz to osobna historyjka". 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Stanisław Ignacy Witkiewicz — „622 upadki Bunga". 22.30 „Karn Evil" suita. 23.00 Interpretacje poezji Mickiewicza. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.50 Na dobranoc śpiewa Nancy Sinatra.

PROGRAM IV

7.05 Po jednej piosence. 7.30 Marie Claire Alain gra utwory organowe kompozytorów francuskiego baroku. 8.05 Muzyczne ciekawostki. 8.25 Muzyka wojskowa. 9.25 Z niedzieli na niedzielę. 10.00 Notatnik kulturalny. 10.20 Muzyka naszych sąsiadów. 11.00 Recital fortepianowy Andrzeja Ratusińskiego. 12.00 Muzyka z ekranów. 12.40 Zapomniane kultury. 13.00 Bałkańska muzyka ludowa. 13.30 Felika Mendelsson-Bartholdy — Kwartet smyczkowy. 14.00 Program stereofoniczny warszawski. 16.05 Koncert życzeń. 16.25 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Ten stary, dobry jazz. 18.10 J. Łaciński. 18.30 Zagadki inteligencji. 19.00 Program stereofoniczny warszawski. 22.10 Program stereofoniczny warszawski.

Sensacja archeologiczna w Słupsku

Otwarto sarkofagi ostatnich Książąt Pomorskich

SŁUPSK. W kościele św. Jacka w Słupsku otwarto dwa sarkofagi mieszczące trumny ze zwłokami pochowanych tu ostatnich Książąt Pomorskich — Anny Gryfitki de Croy (1663) — siostry ostatniego władcy Pomorza Bogusława XIV i jej syna — księcia Ernesta Bogusława de Croy (1684).

OTWARCIA tych — jak się okazało — rewelacyjnych sarkofagów dokonała ekipa Pracowni Konserwacji Zabytków z Warszawy. Pracami kierował dr Andrzej Wawrzeńczak. Przy byli liczni specjaliści m. in. antropolog prof. Andrzej Malinowski z UAM w Poznaniu oraz pracownik naukowy Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu dr Janusz Krauze jako konsultant do spraw metali.

JUŻ zewnętrzne oględziny cynowych sarkofagów bogato zdobionych kartuszami herbowymi wszystkich rodzin słowiańskich władców Pomorza wskazywały na wyjątkowy walor zabytku. W kraju mamy bowiem niewiele podobnie kunsztownie wykonanych sarkofagów tego rodzaju.

Jako pierwszy otworzono sarkofag księcia Ernesta Bogusława de Croy żyjącego w latach 1620—1684. Z woli Bogusława XIV był on m. in. biskupem kamieńskim, potem namiestnikiem zachodniopomorskim.

Potomek wymarłej pomorskiej rodziny swojej matki, która poślubiła francuskiego księcia de Croy z Burgundii — ubrany był w niezłe jeszcze zachowany, bogato złotymi nićmi zdobiony prawdopodobnie pur purowy płaszcz. Wspaniale zachowała się także biżuteria — dwa złote pierścienie, złota obrączka z wierzchu niebiesko emaliowana i niebiesko także emaliowany krzyż. Wszystko wskazuje, że jest to krzyż maltański.

O wiele skromniej pochowana została przez syna w 1663 roku ostatnia z Książąt Pomorskich, władczyni Ziemi Słupskiej — Anna Gryfitka de Croy. Dożyła sędziwego wieku 70 lat. Obie ręce księżnej ozdobione były jedynie dwiema złotymi prostej roboty bransoletami. Brak jakichkolwiek pierścieni, pieczęci czy innych zabytkowych przedmiotów.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

PIWNICA studencka, pl. Uniwersytecki: sobota godz. 21 „Bałtycki jazz-77".

Estrada na pl. Młodzieży: sobota „Pintea", niedziela „Mały, zmęczony Joe". Początek przedstawień — godz. 21.

Ogród zdrojowy w Warnemuende: sobota godz. 21 „W gwiezdnym pyle".

Sala Sztuk Pięknych: sobota i niedziela — godz. 9 — 18 „VII Bienale Krajów Nadbałtyckich".

Muzeum Kroepeliner Tor: otwarte w sobotę i niedzielę od godz. 8—17.30. (mb)

INFORMATOR

HANDEL I GASTRONOMIA

21 bm. (czwartek). Sklepy spożywcze czynne będą do godz. 20, z wyjątkiem sklepów normalnie czynnych po godz. 20 i sklepów o obsłudze jednoosobowej — które czynne będą normalnie.

Sklepy branży przemysłowej, zakłady gastronomiczne, usługowe oraz kioski „Ruchu" — czynne jak zawsze.

22 bm. (piątek). Cała sieć handlowa nieczynna, z wyjątkiem dwóch sklepów delikatesowych: przy al. Wyzwolenia 67 — w godz. 10—15 i przy ul. Krzywoustego 53 — w godz. 15—20.

Wszystkie kioski „Ruchu" czynne będą do godz. 14, po tej godzinie — połowa stanu.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne normalnie, punkty drobnodetaliczne z napojami i owocami czynne jak w każdą niedzielę.

Kwiaciarnia dyżurna przy al. Niepodległości 3 — czynna w godz. od 14 do 20.

Zakłady usługowe nieczynne — z wyjątkiem: pomocy drogowej PZMot. (tel. 981) — czynnej całą dobę, stacji obsługi samochodów — dyżurnej przy ul. 9 Maja 86 (tel. 62-03-86), czynnej w godz. od 8 do 16 oraz stacji benzynowych CPN przy ul. ul. Eskadrowej, Kopernika, Kadłubka i Mazurskiej — czynnych całą dobę.

23 bm. (sobota). W godz. od 7 do 13 czynne będą: 93 sklepy ogólnospożywcze i nabiałowe, 69 sklepów mięsnych, sklepy piekarnicze, drobiarskie, rybne i warzywnicze. „Delikatesy" dyżurne przy al. Wyzwolenia 37 otwarte w godz. 10—15 i przy al. Wojska Polskiego 35 w godz. 15—20.

Sklepy przemysłowe — nieczynne z wyjątkiem: DT „Centrum" który otwarty będzie w godz. od 9 do 15.

Zakłady i punkty gastronomiczne oraz drobnodetaliczne z napojami i owocami — czynne normalnie.

Kioski „Ruchu" — połowa stanu sieci.

Kwiaciarnie — czynne normalnie, a dyżurna przy ul. Jagiellońskiej 14 — czynna w godz. 14—20.

Zakłady usługowe — nieczynne z wyjątkiem: zakładów fotograficznych — w godz. 8—14 (po tej godzinie na zamówieniu), fryzjerskich w hotelach i na dworcach — (jak w każdą sobotę) i zakładu przy ul. Wielkiej 10 w godz. 7—15, pogotowia telewizyjnego dyżurnego przy ul. Powiatowskiego 6 (tel. 714-11) w godz. 9—15, stacji obsługi samochodów dyżurnej przy ul. 9 Maja 86 w godz. 8—16 oraz pomocy drogowej PZMot — czynnej całą dobę i stacji benzynowych CPN — czynnych jak w każdą sobotę.

24 bm. (niedziela). Sklepy spożywcze — dyżurne — czynne jak w każdą niedzielę tj. od godz. 7 do 10. Sklepy delikatesowe dyżurne: przy al. Jedności Narodowej 49 w godz. 10—15 i przy al. Wojska Polskiego 52 w godz. 15—20; sklepy winno-cukiernicze dyżurne: przy ul. Mickiewicza 88, Niepodległości 4 i Krzywoustego 65 czynne w godz. od 13 do 18.

Kioski „Ruchu" czynna połowa stanu.

Kwiaciarnie czynne jak w każdą niedzielę oraz dyżurna przy ul. Świerczewskiego 3 — w godz. od 14 do 20.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne normalnie.

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem: zakładu fryzjerskiego przy ul. Wielkiej 10 w godz. 7—15 zakładów fotograficznych „Studio" czynnych na indywidualne zamówienie, stacji obsługi samochodów — dyżurnej — w godz. 8—16, pomocy drogowej PZMot — czynnej całą dobę i stacji benzynowych przy ul. ul. Eskadrowej, Kopernika, Kadłubka i Mazurskiej — czynnych całą dobę.

UWAGA: W dniach od 22 do 24 bm. w Parku Kasprowicza w czasie odbywających się imprez w Teatrze Letnim, 22 bm. w Żydowcach, w Dąbiu i na Pomorzanach i 23 oraz 24 bm. w Ośrodku Stoczni Szczecińskiej przy ul. Przestrzennej — zainstalowane będą bufety i czynna na obnośna sprzedaż lodów.

POCZTA

22 bm. wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne będą nieczynne z wyjątkiem urzędów pełniących służbę całą dobę, tj. telegraf i telefon przy ul. Bogurodzicy 1 i UPT Szczecin-30 na Dworcu Głównym.

23 bm. czynne będą całą dobę: telegraf i telefon przy ul. Bogurodzicy 1 i upt na Dworcu Głównym; w godz. od 8 do 15 upt przy ul. Bogurodzicy 1, al. Wyzwolenia 70, ul. Mickiewicza 120 Dubois 9, A. Krzywoń 10 i upt w Policach; w godz. od 8 do 15 upt przy ul. ul. Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, Zegadłowicza, Metalowej, Ku Słońcu, Stołczyńskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej, Wilczej, Szkolnej oraz w godz. od 9 do 14 upt przy ul. Szczecińskiej i w Załomiu.

Służba doręczeń pracuje w tym dniu tak, jak w każdy dzień roboczy.

24 bm. czynne będą urzędy pocztowe całodobowe tak jak 22 bm. oraz w godz. 9—11 okienko telekomunikacyjne przy ul. Dworcowej 20 i w Policach.

KOMUNIKACJA

22 i 24 bm. — tramwaje, autobusy i mikrobusy kursować będą wg normalnie obowiązujących świątecznych rozkładów jazdy.

23 bm. (wolna sobota) tramwaje kursować będą wg świątecznego rozkładu jazdy.

Autobusy natomiast wg następującego planu: nr nr 51, 54, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 63, 67, 72, 73, 75, 76, 101, 102 i „D" — wg rozkładu jazdy dnia świątecznego, a nr nr 60, 64, 77, 103, 104 i 105 wg rozkładu jazdy obowiązującego w dzień powszedni. Autobusy linii nr 70 nie będą kursować wcale.

Mikrobusy — wg rozkładu dnia świątecznego (z częstotliwością co 5 min.).

UWAGA: W zależności od sprzyjających warunków atmosferycznych, w dniach 22, 23 i 24 lipca uruchomione zostaną wszystkie linie „zielone".

SŁUŻBA ZDROWIA

22 i 24 bm. dyżury jak zwykle w niedziele i święta; natomiast **23 bm. (wolna sobota)** czynne będą w godz. od 8 do 15 następujące przychodnie rejonowe: przy ul. ul. Staromłyńskiej, al. Wojska Polskiego, Abramowskiego, Powstańców Wlkp., Ku Słońcu al. Piastów, Kadłubka i Batalionów Chłopskich oraz następujące poradnie: chirurgiczna dla całego miasta przy ul. Starzyńskiego, stomatologiczna przy al. Piastów 1, poradnia chirurgiczna dla dzieci przy ul. Wojciecha 7, ogólne dla dzieci przy ul. ul. Jedności Narodowej, Waryńskiego i Armii Czerwonej. W godz. od 13 do 7 rano czynne będą poradnie dyżurne: dla dzieci — ul. Wojciecha, dla dorosłych ogólna, gabinet zabiegowy i stomatologia przy al. Wojska Polskiego 72, oraz przychodnia międzyzakładowa przy ul. Nad Odrą 18 — czynną całą dobę.

NAUKA

MGR inżynier udziela korepetycji z matematyki i mechaniki, ul. Małopolska 5/8. 13062-G

RÓŻNE

EKSPRESOWO, bezpyłowo cyklinujemy parkiety, podłogi, tel. 22-88-70, 359-72. 12988-G

POGOTOWIE telewizyjne — Krawczyński — tel. 226-681. 13174-G

POGOTOWIE telewizyjne — inż. Chłód — tel. 826-145. 14937-G

KUPNO

MASZYNĘ do bitej śmietany kupię lub wydzierżawię. Tel. 738-01. 13016-G

DO Morrisa 1100 kupię wał z panewkami lub cały silnik. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13091.

SPRZEDAŻ

TRABANTA combi rok prod. 1970 oraz strugarkę z piłą tarczową sprzedam. Unii Lubelskiej 13 „B". 13166-G

MERCEDESA 190 D — sprzedam. Tel. 711-93. 13164-G

SKODĘ 1000 MB pilnie — sprzedam. Tatynia 3, Józef Solak. 13183-G

FIATA 125 p — sprzedam, al. Piastów 66/6. 13101-G

ZASTAWĘ 750 rok 1976 — sprzedam. Rynkowa 41/6, godz. 16—19. 13007-G

SAMOCHÓD SAAB 99 dwudrzwiowy, rower składany — sprzedam. Tel. 22-85-30 po godz. 17. 12974-G

WARTBURGA rocznik 1975 — sprzedam. Tel. 229-559, godz. 8—16 i 20—22. 12961-G

FIATA 126 p, rok prod. listopad 1975 sprzedam. Tel. 225-548. 12957-G

SYRENĘ „Bosto" rok 1975 — sprzedam. Goleniów, Drzymały 14a. 12955-G

PRZYCZEPKĘ towarową do samochodu osobowego oraz samochód Mikrus i dużo części zamiennych — sprzedam. M. Buczka 22/1. 13098-G

PUDELKI rodowodowe — sprzedam. Łokietka 31/28. 13006-G

PILNIE sprzedam — szatkarnię. Przesocin, Szczecińska 3a. 12969-G

KREDENS ciemny, wysoki połysk oraz ładny ciemny kredens antyk — sprzedam, ul. Reymonta 74/4. 13199-G

PRAKTICZĘ PLC 2 nową oraz obiektyw F-100 mm — sprzedam. Tel. 810-442 rano, wieczorem. 12971-G

LOKALE

MIESZKANIE 52 m kw. własnościowe zamienię na kawalerkę. Pogodno, ul. Brata Alberta 2/2. 13124-G

3-POKOJOWE mieszkanie (parter) ciepła woda, ul. 1 Maja (Gontynka) zamienię na równorzędne lub większe w centrum. Tel. 461-34, godz. 11—15. 13160-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 725-22. 13167-G

MATRYMONIALNE

POLKA z USA lat 51 wykształcenie wyższe, przebywająca tymczasowo w Polsce pozna odpowiedniego pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Poważne fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13048.

16 lipca 1977 r. zmarł długoletni kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w Szczecinie

prof. dr med.

Edward Drescher

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP i pracownicy PSK nr 1

16 lipca 1977 r. zmarł

dr med. Jan Golba

były długoletni pracownik Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP i pracownicy PSK nr 1

Pracownicy poszukiwani

CUKROWNIA „KLUCZEWO"
w Stargardzie Szczecińskim

zatrudni sezonowo od 15 września br. mężczyzn i kobiety przy pracach fizycznych na okres kampanii cukrowniczej oraz pracowników umysłowych i fizycznych w punktach odbioru buraków w rejonach Cukrowni na stanowiska wagowych, procentmistrzów, księgowych, dozorców i robotników placowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział surowcowy i dział kadr Cukrowni „Kluczewo" w Stargardzie Szczecińskim. 2111-K

PPH — CENTRALA RYBNA
w Szczecinie

zatrudni natychmiast konwojentów, przeładunkowych, sprzedawców, akwizytorów z własnymi samochodami oraz ajentów od 1 sierpnia — 30 września 1977 r. w trzech smażalniach ryb na terenie Szczecina.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w Dziale Spraw Pracowniczych, Bulwar Gdyński 2, pokój 16. 2631-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 83), dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 224-028 224-250 dalekopisy 224-018. Prenumerata na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne L-6

MÓWIĄ, że to najdłuższy dom w Szczecinie. Budynek mieszkalny przy ul. Osiedlowej oglądany z tej perspektywy prezentuje się bardzo okazale.

(Foto: Z. Jodkowski)

Szczecin w przeddzień Święta Odrodzenia

◆ W hołdzie wyzwolicielom
◆ Uznanie dla najlepszych

W ODŚWIĘTNYM i pogodnym nastroju dumy z osiągnięć i sukcesów wita dziś Szczecin Święto Odrodzenia Polski Ludowej, 33 rocznicę uchwalenia Manifestu Lipcowego PKWN. Udekorowano flagami domy i bramy zakładów pracy. Pojawiły się okolicznościowe napisy i transparenty. Przed pomnikami Wdzięczności i Braterstwa Broni zaciągnięto warty honorowe.

DZIŚ w przeddzień Lipcowego Święta o godzinie 11 rano weterani ruchu robotniczego złożyli wiązanki kwiatów w miejscu, gdzie powstać ma Pomnik Czynu Polaków. Skromna ta uroczystość na Jasnych Błoniach przypomniała tych wszystkich pionierów Szczecina, którzy w trudnych i surowych latach 1945—46 budowali zręby ludowej państwowości w naszym mieście. Wczesnym popołudniem przedstawiciele władz oraz społeczeństwa, złożą wieńce przed Pomnikiem Braterstwa Broni oraz Pomnikiem Wdzięczności składając w przeddzień państwowego święta, hołd wszystkim, którzy polegli w walkach o polski Szczecin.

W WIELU zakładach pracy miasta i województwa odbyły się wczoraj okolicznościowe akademie i uroczyste sesje konferencji samorządów robotniczych. Wyróżniający się pracownicy otrzymali dyplomy, podziękowania za dotychczasową pracę, a najlepszych — udekorowano odznaczeniami państwowymi.

Między innymi podobna uroczystość odbyła się w DYREKCJI OKRĘGOWEJ POCZT I TELEKOMUNIKACJI. Sekretarz KW PZPR przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie Tadeusz Waluszkiewicz, wręczył wyróżniającym się pracownikom resortu łączności wysokie odznaczenia państwowe. W uznaniu zasług przy rozwijaniu usług pocztowo-telekomunikacyjnych, wyposażeniu urzędów gminnych w połączenia teleksowe oraz montowaniu ponadplanowych podłączeń telefonicznych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Bogdana Bagińskiego — kierownika działu Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji, Aleksandra Chwieduka — kierownika sekcji DOPiT, Feliksa Czajkowskiego — starszego kontrolera wydzielonego Dworcowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Szczecinie, Michała Kremicza — naczelnika szczecińskiej Okręgowej Składnicy Zaopatrzenia Poczty i Telekomunikacji oraz Bogusława Sikorskiego — zastępcę dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Słupsku. Ponadto 12 osób otrzymało Złote, 10 — Srebrne a 5 — Brązowe Krzyże Zasługi. Wręczono również resortowe odznaki „Zasłużonego Pracownika Łączności".

Również wczoraj odbyła się uroczysta wieczornica w WĘŹLE PKP SZCZECIN. Podczas tej uroczystości Stefan Adamski — starszy magazynier Lokomotywowni Szczecin Wzgórze Hetmańskie i Paweł Korda — dyżurny ruchu stacji Szczecin Gumieńce — udekorowani zostali Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. 40 pracownikom wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, a 10 — odznaki „Gryf Pomorski".

Także i załoga FABRYKI MECHANIZMÓW SAMOCHODOWYCH „POLMO" w Szczecinie obchodziła bardzo uroczyście 33 rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN. Podczas okolicznościowej akademii wysokie odznaczenia państwowe otrzymali najlepsi pracownicy zakładu. Józefa Arsobę — kowala z wydziału narzędziowni udekorowano Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, 6 pracowników — Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, a trzech Odznakami Janka Krasickiego.

Notatnik szczeciński

◆ KLUB „Pinokio" zaprasza młodzież szkół średnich na dyskotekę w niedzielę, 24 bm. o godz. 16.

◆ KLUB „Rh Minus" organizuje dla swych członków oraz honorowych dawców krwi przy „Hydromie", w niedzielę 31 lipca br. wycieczkę autokarową po Parku Wolińskim i do Międzyzdrojów. Chętni proszeni są o skontaktowanie się z wiceprezesem klubu Jerzym Piechockim, tel. 880-01 wew. 206 lub 207 (codziennie do godz. 14.30)

Prosimy nie deptać!

WIELE pięknych zieleńców założono w mieście, posadzono tysiące kwiatów. Ostatnio najliczniej prezentowane są na licznych klombach i rabatach róże. Niestety, zbyt często przechodnie skracają sobie drogę i niszczą te piękne kwiaty. Toteż niezbyt imponująco przedstawia się kwietnik przy al. Buczka czy klomb przy ul. Królowej Korony Polskiej. Tabliczki „Szanuj zieleń" nadal nie pomagają. (su)

Jaskółka była przelotna...

PISALIŚMY ostatnio o pewnej poprawie zaopatrzenia w kosmetyki sklepu „Lechia" przy al. Wyzwolenia. Niestety była to jednorazowa dostawa poszukiwanych towarów. Ogólnie zaś występuje wyraźny deficyt kosmetyków. Jak nas, poinformowano, średnio zamówienia są realizowane zaledwie w 50 proc. Na pisma, słane przez szczeciński oddział WSS „Społem", zajmujący się zaopatrzeniem naszych sklepów w kosmetyki odpowiedziało tylko „Miraculum" przysyłając dodatkową partię olejku „Mirasol". (su)

Zgubiono-znaleziono

19 BM. rano na ul. 9 Maja w pobliżu posesji nr nr 28—29—30 pracownik redakcji zgubił pęk kluczy w czarnym etui. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot do sekretariatu redakcji, III p. pok. nr 53.

* * *

ZNALEZIONY zegarek męski na rękę jest do odebrania w KM MO przy ul. Kaszubskiej, pok. 52.

Jeździmy po Zielonym Moście

JAK już informowaliśmy, zakończone zostały prace przy odbudowie Mostu Zielonego, łączącego miasto z Kępą Parnicką. Wczoraj w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich most przekazano do użytku.

Roboty zostały wykonane w rekordowym tempie. Mimo wielu trudności przedsiębiorstwo realizujące to przedsięwzięcie spisało się na medal, skracając cykl normatywny o 5 miesięcy. Jednocześnie zmodernizowano ul. Heyki i ul. Celną, które mają teraz asfaltową nawierzchnię. Zainstalowano też nowe oświetlenie.

ODBUDOWANY most ma dwupasmową jezdnię oraz po bokach chodniki. Zwężony kanał pomiędzy Odrą a Parnicą służy obecnie motorówkom i łodziom.

Cała trasa znacznie ułatwia komunikację między śródmieściem a wyspą. Znajdują się tu liczne przedsiębiorstwa i bazy transportowe, z myślą o których przeprowadzono całą modernizację. (su)

Atrakcje w Pyrzycach

Otwarte bramy... sadu

NA WZÓR cieszącej się sporym zainteresowaniem szczecinian akcji „Otwarte drzwi fabryk", Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w najbliższy piątek (tj. 22 bm.) otwiera bramy pyrzyckich sadów. Wszyscy chętni będą mieli możliwość zapoznania się z nowoczesnym sadem, warunkami i organizacją pracy.

W godz. 10—14 na parkingu przed Urzędem Miasta i Gminy w Pyrzycach czekać będzie na zbiorowych i indywidualnych uczestników wycieczki autokar dowożący na miejsce. Na życzenie mogą oprowadzać po sadzie przewodnicy. Jako dodatkową atrakcję przewidziano konkursy sportowe z nagrodami. Za niewielką opłatą będzie również możliwość skorzystania z konnych zaprzęgów. Wyżywienie gwarantuje na miejscu Gminna Spółdzielnia i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pyrzycach. Uruchomione też zostaną stragany z owocami, kwiatami i napojami chłodzącymi. (wys)

Dziękujemy...

... Czytelnikom, którzy przesłali pozdrowienia z urlopów. Są to: uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów odpoczywający w górach Harzu, grupa młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I przebywająca w Le Mans (Francja) w ramach szkolnych kontaktów polsko-francuskich, młodzież i kadra z sekcji kajakowej PPDIUR „Gryf" z obozu w Poznaniu, Jerzy i Piotruś ze Szczecina spędzający wakacje pod namiotami nad jeziorem Wygoda k/Trzcianki oraz grono pedagogiczne i kolonisci Szczecińskiego i Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa z wczasów w pochmurnym Świnoujściu.

Wróć cało!

Nim wyruszysz za miasto

PRZED nami trzy wolne dni. I choć nie wiemy jaką nas obdarzą pogodą, jedno jest pewne: każdy będzie chciał część czasu przeznaczonego na odpoczynek spędzić na świeżym powietrzu. Znów zaroją się drogi od samochodów, motocykli, rowerów i motorowerów. Znów na trasach wiodących do miejscowości wczasowych tworzyć się będą „korki" i kolejki pojazdów.

Nasza akcja: „Wróć cało!" trwa. Patrole służby ruchu drogowego KW MO, społeczni inspektorzy ORMO i pracownicy Wydziału Komunikacji UW czuwają nad naszym bezpieczeństwem. A więc pamiętaj: Jedź ostrożnie! Masz przed sobą cały dzień. Nie musisz się spieszyć!

A oto kilka kolejnych rad Wydziału Ruchu Drogowego KW MO.

■ **OD WCZORAJ na odcinku E-14, pomiędzy Szczecinem a Goleniowem, obowiązuje zakaz poruszania się traktorów i furmanek. Mapę wyznaczonych dla nich objazdów opublikował wczorajszy „Głos Szczeciński" Mimo to — nie bądź zbyt pewny! Zakaz ten jest bardzo świeżej daty i dlatego może być nie przestrzegany przez mieszkańców wsi, dla których trwa obecnie okres najgorętszych prac polowych.**

■ **RÓWNOCZEŚNIE z ograniczeniem ruchu dla traktorów i furmanek, na odcinku E-14 między Szczecinem a Goleniowem wprowadzono bezwzględny zakaz zatrzymywania się poza miejscami do tego celu przeznaczonymi (parkingi i zatoki). Dotyczy on także poboczy drogi. Wszystkim kierowcom radzimy, by go bezwzględnie przestrzegali, gdyż w przeciwnym razie na szosie natychmiast powstają „korki".**

■ **W OSTATNIM okresie wydarzyła się „czarna" seria wypadków drogowych na przejazdach kolejowych. Przypominamy więc raz jeszcze o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Część rogatek zamykana jest automatycznie, o czym uprzedza nas czerwone, pulsujące światło. Na ten znak trzeba koniecznie zwrócić uwagę, zbliżając się do przejazdu kolejowego z odpowiednią szybkością.**

I JESZCZE jedna sprawa. W oparciu o własne obserwacje dochodzimy do wniosku, że popularny „maluch" na szosie wzbudza u wielu kierowców uczucie agresji. Właściciele większych samochodów dokładają starań, by go za wszelką cenę wyprzedzić. Nie zawsze wychodzi im to na zdrowie.

PRZED nami trzy wolne dni. Spędźmy je, jak najlepiej wypoczywając po pracy. Spędźmy je bez kłopotów na drodze i bez nieszczęść.

W „Pomeranii"

Są książeczki „Autostopu"

WCZORAJ w notatce zatytułowanej „Autostop-77", na skutek mylnej informacji przekazanej nam przez „Pomeranię" pisaliśmy, iż sprzedaż książeczek dla autostopowiczów prowadzi obecnie tylko PTTK. Jak się okazało, książeczki takie znajdują się również w „Pomeranii" i są do nabycia bez żadnych ograniczeń. (lg)

3 dni wypoczynku

Lipcowy karnawał

PRZED nami trzy dni wolne od pracy, przeznaczone na wypoczynek. Wielu szczecinian spędzi je w zakładowych ośrodkach położonych nad pięknymi jeziorami naszego śródlądzia. Tam właśnie odbędą się festyny, których program wypełnią atrakcyjne imprezy sportowo — rekreacyjne. Między innymi pracownicy „Selfy" będą się bawili nad jeziorem Binowo, stoczniowcy z „Gryfii" — w Baniewicach, załoga „Parnicy" — w Steklnie, kolejarze spędzą czas nad jeziorami Wirów i Miedwie, zaś pracownicy „Załomia" — w nowo wzniesionym ośrodku tuż obok jeziora Glinna.

Pomyślano także o tych, którzy pozostaną w mieście. W ciągu najbliższych trzech dni odbędzie się wiele ciekawych imprez kulturalnych i rekreacyjnych, zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Jest więc w czym wybierać.

Każde pogodne popołudnie będzie można spędzić **w Teatrze Letnim.** Jutro od godz. 17 do 18 wystąpi tam orkiestra dęta 12 Dywizji Zmechanizowanej, zaś potem w godzinnym koncercie usłyszymy orkiestrę dętą Pomorskiej DOKP. O godz 19 rozpocznie się występ zespołu pieśni i tańca „Chodowiacy" z Siedlec.

TAKŻE jutro od godz. 16 do 18 w amfiteatrze w **Żydowcach** grać będzie zespół „Telegram" z solistą Markiem Kulisiewiczem. O tej samej porze w Domu Kultury w Dąbiu wystąpią zespoły artystyczne.

Interesująco zapowiada się festyn na **Pomorzanach,** zorganizowany przez DK „Hetman". Od godz. 11 do 15 trwać będzie prezentacja działalności domu kultury, natomiast po południu — kiermasz książkowy, loteria i zabawa taneczna. Festyny sportowo-rekreacyjne odbędą się też w Żydowcach, Skolwinie i na Warszewie.

23 bm. w Teatrze Letnim (godz. 17—18.30) wystąpią zespoły rockowe i jazzowe, potem (godz. 18.30—20.30) zobaczymy tam międzynarodowe variete. Występy zespołów muzycznych zostaną powtórzone tamże w niedzielę 24 bm. w godz. 17—20.

Również na niedzielę Ognisko TKKF „Rekreacja" przygotowało ciekawą imprezę dla dzieci i młodzieży pn. „Turniej wesołych gier i zabaw". W godz. 14—19 najmłodsi szczecinianie będą mogli spędzić czas na placyku koło „Pleciugi". Dla zwycięzców przygotowano upominki.

Miłośników lotnictwa zapraszamy **na lotnisko w Dąbiu,** gdzie przez trzy dni rozgrywane będą Ogólnopolskie Zawody w Akrobatyce Samolotowej. Najlepsi piloci — akrobaci z wicemistrzem Polski Pawłem Pawlakiem będą walczyć o puchar prezydenta miasta. Impreza rozpocznie się jutro o godz. 10. Zaraz po uroczystym otwarciu odbędą się loty treningowe, natomiast po południu zawodnicy rozegrają pierwsze konkurencje. W sobotę loty konkursowe trwać będą od godz. 9 do 13 i od 15.30 do 19, natomiast w niedzielę — tylko przed południem.

JAK więc widać, program jest bardzo bogaty i różnorodny. Każdy może znaleźć coś dla siebie i przyjemnie spędzić czas podczas trzech najbliższych dni. (jas)